

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Tragedja statku „Tczew”

Po długotrwałej zimowej niewoli  
porwany przez lody na pełne morze

Przed kilkunastu dniami — o czym donosiło „Hasło” — wraz z wielu okrętami różnych bander utknął wśród lodów zachodniego Bałtyku polski statek Tczew.

Wśród pustyni lodowej, o kilka kilometrów od lądu dzielną załogę statku mężnie trwała o chłodzie i głodzie. Po kilku dniach głodówki ze statkiem nawiązano kontakt i aprowizowano go przez służbę lotniczą.

Straszny uścisk lodów uszkodził znacznie kadłub okrętu. Z trwogą oczekiwano dnia, gdy pękające lody ruszą poniosą statek na pełne morze, gdzie walczyć będzie musiał ze śmiercią mimo poważnych uszkodzeń.

Tragiczna ta chwila nadeszła.

Depesze donoszą:

Wśród detonacji podobnych do salw armatnich, około godziny 9-ej pękły lody na wysokości Schleimünde. Odgłos pękających lodów, wzbudzający wielomilowe echo, wywabiał na brzeg Schönhaagen tłumy z okolicznych wiosek.

Z brzegu i latarni morskiej w Schleimünde obserwowano jak na śnieżno-białej powierzchni lodów tworzyły się poczęły ciemne szczeliny, biegnące we wszystkich kierunkach.

Pod wpływem temperatury, parcia wiatrów i falowania morza szczeliny rozszerzały się w okamgnieniu i woda poczęła przedostawać się na powierzchnię lodów. To wzbudzało grozę widowisko trwało zaledwie go dzinę.

Niebawem pod naciskiem wznagającego się wiatru zachodniego ruszyła olbrzymia tafa lodu, rozpadając się na niezliczoną ilość części.

Powłoka lodów, zakuwająca przez 29 dni

zatoke, przedstawiała teraz widok niezmiernie żłoczony, odpływającej na wschód.

Gdy tylko rozpoczęło się pęknięcie lodów, z kominów „Tczewa” poczęły unosić się czarne kłęby dymu wskazujące na to, że w oczekiwaniu nadchodzących ewentualności rozpalono ogień pod kotłami.

Około godziny 9-ej widoczne było jak „Tczew” poruszył się, pochylając się nieco na bok. W kilka minut później zaobserwowano jak masy lodu, partę przez wiatr, poczęły okręt spychać wraz z sobą na otwarte morze.

Szybkość, z jaką lawica kry poruszała się początkowo w kierunku wschodnim, wynosić musiała około 3 mil na godzinę, ponieważ zaledwie kilka minut upłynęło od ruszenia lodów, gdy „Tczew” znikł na widnokręgu, pozostawiając za sobą smugę dymu rozprószonego przez wiatr.

Około południa nadeszły od szeregu okrętów awiza radiotelegraficzne, że lody ruszają. Kapitanowie statków zapytywali, kiedy nadejdą łamacze lodów. Niektóre statki sygnalizowały S. O. S.

O „Tczewie” brak wieści.

## P. P. S. „wychodzi na ulicę”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Pewnego rodzaju sensację wywołały plakaty P. P. S. rozwieszane w sobotę na murach domów.

Zawierają one fragmenty stenogramu sejmowego interpelacji pos. Żuławskiego, z powodu ostatniego, głośnego przemówienia Marszałka Piłsudskiego w komisji budżetowej Senatu.

## Zaburzenia w Berlinie

BERLIN, 9.3. O godzinie 11-ej wieczorem w dniu wczorajszym doszło w północnej dzielnicy Berlina na ulicy Szosowej do starcia pomiędzy policją, a uczestnikami zgromadzenia demonstracyjnego hitlerowców.

Hitlerowcy pragnęli utworzyć pochód i w czasie pochodu zaatakowali policję, która musiała użyć pałek gumowych. (PAT)

## Pretensje górnośląskich Niemców na Radzie Ligi Narodów

SPRAWA ULITZA PRZEBRZMIAŁA BEZ ECHA

GENEWA, 9.3. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady przyjęto bez żadnej dyskusji pięć raportów Adatti'ego w sprawie mniejszości górnośląskiej, w tej liczbie trzy skargi polskie. Wszystkie te skargi nie wzbudzały większego zainteresowania, to też Rada przyjęła do wiadomości wyjaśnienia zainteresowanych rządów.

Pod koniec przedpołudniowego posiedzenia przy dużym napływie publiczności i dzieńnikarzy, sprawozdawca odczytał swój raport

w sprawie skarg Volksbundu co do aresztowania Ulitza. Ostateczna redakcja raportu ustalona została dopiero wczoraj po północy po porozumieniu się z zainteresowanymi członkami Rady. Sprawozdawca, powołując się na wyjaśnienia Rządu Polskiego, zawierające oświadczenia, że aresztowanie Ulitza miało miejsce przy zastosowaniu przepisów kodeksu karnego, obowiązującego na Górnym Śląsku i że jest przedmiotem normalnego postępowania sądowego, wyraża przeko-

nanie, że władze sądowe robią wszystko, co do nich należy, żeby nie przewlekać procedury w tej sprawie.

Po sprawozdawcy zabrał głos Minister Zaleski, który zaznaczył, że przyjmuje raport japońskiego członka Rady w sprawie Ulitza, nie może nic dodać ponadto, co Rząd Polski uważał za stosowne sformułować w swoich uwagach na temat petycji Volksbundu w dniu 13 lutego. Omawiana sprawa znajduje się w rękach władz sądowych, jest przeto rzeczą oczywistą, że niemożliwa jest żadna interwencja ze strony Rządu Polskiego, ani też żadnej organizacji międzynarodowej w stosunku do czynności polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Stresemann złożył z kolei dłuższe oświadczenie, w którym zastrzegł dla Niemiec możliwość poruszenia sprawy Ulitza przed forum Rady Ligi po załatwieniu postępowania sądowego.

## Rokowania w sprawach szkolnych

GENEWA, 9.3. Rada Ligi Narodów omawiała szereg spraw szkolnych na Górnym Śląsku, przyczem sprawozdawca Adatti poinformował Radę, że zarówno Niemcy, jak i Polska byłyby gotowe podjąć w najbliższym czasie pod jego przewodnictwem bezpośrednie rokowania co do interpretacji poszczególnych punktów konwencji genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska.

## Polska w Komitecie finansowym

GENEWA, 9.3. Na poufnym posiedzeniu Rady postanowiono mianować do komitetu finansowego Ligi Narodów w miejsce Dubois delegata polskiego Młynarskiego.

Pozatem Rada postanowiła ostatecznie przyjąć zaproszenie rządu hiszpańskiego w sprawie odbycia następnej sesji Rady w Madrycie.

## Zwycięstwo powstańców meksykańskich Oddziały powstańcze po krwawej bitwie zdobyły miasto Juarez

NOWY JORK, 9.3. Po długich walkach miasto Juarez na granicy St. Zjednoczonych które w ciągu ostatnich walk przechodziło z rąk do rąk, zostało ostatecznie zdobyte przez powstańców, walczących pod dowództwem mgen. Eskabała. W czasie walk zostało zranionych kilka osób na terytorium amerykańskim. Powstańcy twierdzą, że wojska rządowe umyślnie strzelały na terytorium St. Zjednoczonych, aby spowodować interwencję zbrojną Stanów Zjednoczonych.

Oczekują obecnie decydującej bitwy w

południowo-zachodnim stanie Sonora, której wynik rozstrzygnie ostatecznie o losach rewolucji meksykańskiej. Rząd rozporządza w tym okręgu w chwili obecnej 10.000 armją. Odbywa się wielka koncentracja wojsk pod Guadalajarą.



General Gonzalez Escobar, dowódca południowej grupy powstańców meksykańskich, opuścił zagrożone okolice i połączywszy się z armją północną, pokonał znaczny oddział wojsk rządowych pod miastem Juarez.

NOWY JORK, 9.3. Nad granicami meksykańskiego Teksasu toczy się wielka bitwa, która zaczyna przybierać charakter wojny okopowej. Wojska powstańcze oraz wojska rządowe okopały się na dwóch przeciwnych sobie brzegach rzeki Rio Grande.

Generałowie Gualberto w stanie Durango oraz Marcel Carabea w stanie Chihuahua połączyli się z rewolucjonistami.

Chodzi jednakże tylko o północną część kraju, ponieważ w całej reszcie rząd meksykański zlikwidował rewolucję.

## Gen. Kuliński przed Sądem

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w wojskowym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko gen. Mieczysławowi Kulińskiemu, b. szefowi sztabu, b. dowódcy O. K. N. 1, następnie O. K. N. 5, obecnie znajdującemu się w stanie spoczynku na własne żądanie.

Gen. Kuliński został oskarżony o to, że zaniedbał dozoru nad swoim podwładnym — kapitanem Michałem Romerem, skutkiem czego kap. Romer miał możliwość dopuszczenia się całego szeregu czynów zbrodniczych ze szkoda dla skarbu państwa, za co został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

Generał Kuliński do winy się nie przyznał. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

## Foch zdrowszy

PARYŻ, 9.3. W stanie zdrowia marszałka Focha daje się zauważyć wyraźny zwrot na lepsze. (PAT)

## Wylew Renu

pograżał domy do wysokości 1-go piętra

ANDERNACH, 9.3. Ren wylał, zatapiając znaczną część miasta. W niektórych miejscach domy pograżone są w wodzie do wysokości jednego piętra. Część ulic zamieniła się w prawdziwe potoki. (PAT)

# Senat zakończył dyskusję nad budżetem

## W poniedziałek odbędzie się głosowanie

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, referowanego przez sen. ks. Albrechta.

Ks. Longin (B.B.) w dyskusji nad kwestją wyznaniową uważa zarzut, jakoby rząd był wrogiem Kościoła, za niesłuszny. Stosunek rządu do kurji rzymskiej jest serdeczny. Kościół ten odzwajemnia się rządowi i jest elementem gorącej współpracy z rządem.

Sen. Thullie (Chrz. Dem.) omawia stosunki szkolnictwa na Śląsku i domaga się większej pomocy rządu dla wydawania podręczników dla szkół wyższych, gdyż młodzież musi się posługiwać podręcznikami niemieckimi.

Sen. Nowak (B.B.) podkreśla duży rozwój szkolnictwa powszechnego, ubolewa, iż przeszło jedna czwarta miliona dzieci nie chodzi do szkół, w samej Warszawie zaś 10.000 i przestrzega, że przy ciągłym przyroście już za 5 lat sytuacja będzie bardzo poważna. Apeluje przeto o pieniądze na szkolnictwo i prosi o przywrócenie 10 milionów na budowę szkół.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty przemawiali senatorowie: Spickerman, Pant, Bohdanowicz, Kisielnicki, Rubinstein i Ewert (B.B.), który oświadczył się za koniecznością równouprawnienia wszystkich wyznań, zgodnie z wymogami konstytucji, przypominając przy tej sposobności o zasługach ewangelików na Śląsku Cieszyńskim przy budzeniu tam ruchu polskiego.

Po wyjaśnieniach p. Ministra Świtalskiego Izba przystąpiła do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca sen. Gliwic (B.B.), omawiając ten budżet, przestrzega przed forsowaniem dochodów z opłat konsularnych, gdyż opłaty te hamują rozwój stosunków z zagranicą. Referent podnosi, że genjusz od twórcy Polski nigdzie tak silnie się nie wyraził, jak w wojsku i urzędach zagranicznych.

Z niczego stworzono armię i z niczego powstało ciało dyplomatyczne, które już teraz może się poszczycić poważnymi sukcesami.

Poziom naszych przedstawicielstw zagranicznych nie ustępuje przedstawicielstwom szczęśliwszych krajów, które mają stałą dyplomację.

Po przemówieniach sen. Lubomirskiego i Herbaczewskiego przystąpiono do budżetu Min. Robót Publ. Referent sen. Dąbski (B.B.) podniósł, iż komisja senacka powodując się względami budżetowymi zmniejszyła wydatki tego resortu o 4.067 tysięcy.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do budżetu Min. Komunikacji. Sprawozdawca sen. Przybylski podkreślił, że koleje polskie dopiero od 1926 roku stały się samowystarczalne i pewną nadwyżkę wpiacają do Skarbu

Państwa, co jest zasługą rządu. Następnie referent zwraca uwagę na konieczność poprawy uposażeń pracowników kolejowych, którym przypisać należy zasługę poprawy wydajności kolei państwowych.

Na tem debaty budżetowe skończono. Następne posiedzenie w poniedziałek, dnia 11 b. m. o godzinie 4-ej po poł. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem i nad ustawą skarbową.

r,nausieu, ad,z fWdl pbfs,lhn cfewc",zRt1

## Po dymisji min. Skarbu

Po piątkowej burzy w świecie politycznym zapanował wczoraj spokój. Sejm jak zwykle w sobotę świecił pustkami. Ledwie kilku stojących się w bufecie posłów gawędziło przy stolikach, lub kręciło po korytarzach.

Plotka tylko nie próżnuje.

Mówi się przedewszystkiem o dalszych zmianach w rządzie, przyczem co godzina — inne pada nazwisko.

## B. min. Czechowicz poświęci się polityce

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W rozmowie z dziennikarzami b. min. Czechowicz oświadczył, że wbrew pogłoskom nie ma zamiaru przyjąć żadnej z lukratywnych propozycji.

P. Czechowicz poświęci się czynnemu życiu politycznemu, jako poseł. Jak wiadomo przeszedł on z dwóch okręgów: Włocławek i Łódź. W tej ostatniej zrzekł się mandatu na korzyść pos. Waszkiewicza.

## Nowy wiceminister Skarbu dyr. dep. Starzyński

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Następca min. Czechowicza, p. Grodyński, złożył w południe przepisana przysięgę

na ręce P. Prezydenta Rzplitej.

Jak słychać podsekretarjat Stanu w min. skarbu obejmie obecny dyr. dep. ogólnego p. Starzyński.

## 3 godziny...

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku p. premiera Bartla.

Konferencja trwała około 3-ch godzin, a poświęcona była, jak słychać, szczegółowo mu omówieniu obecnej sytuacji politycznej.

## Bandyta — bohaterem narodowym

### ukraińskich mętów społecznych we Lwowie

LWÓW, 9.3. Dziś o godzinie 15-ej przed bramą budynku medycyny sądowej zebrał się tłum ukraińców z posiem Leszczyńskim na czele, celem wzięcia udziału w pogrzebie zabitego bandyty Lubowicza, który przed kilku dniami dokonał zamachu na listonosza przy ulicy Grodeckiej.

Po skonstatowaniu, że pogrzeb odbył się już uprzednio o godzinie 13-ej tłum udał się w kierunku cmentarza fyczakowskiego, celem urządzenia manifestacji na grobie Lubowicza. Mimo zabiegów ze strony policji udało się grupie manifestantów dostać na cmen-

tarz pod osłoną kilku odbywających się w tym czasie pogrzebów, reszta zaś tłumy pozostała przed bramą cmentarza.

Na polecenie starosty grodzkiego policja rozproszyła obie grupy manifestantów. Nad grobem Lubowicza usiłowano wygłosić przemówienia antypaństwowe i śpiewać antypaństwowe pieśni. Tłum składał się w 80 proc. z młodzieży szkolnej i z wyrostków.

W ciągu pół godziny przywrócono zupełny spokój, a kilkunastu upornych aresztowano. Będą oni przekazani władzom sądowym za opór władzy.

Najslawniejsi komicy świata  
**George Sidney**  
**Farrel Mc Donald**

Wystąpią w 100 minutowej bombie śmiechu w najweselszym filmie świata przy demonstrowaniu którego najbardziej zdesperowany melancholik trzymać się musi za boki od bezustannego śmiechu

p. 1.

**Nasi Zagranicą**



NASI ZAGRANICA  
CZYLI  
COHN I KELLY  
W PARYŻU

Następny program w kinie „Palace”

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych!

dawno oczekiwany przebój kinematografii!

pt. **NA STOKACH CYTADELI**

S. O. S.

W roli głównej przepiękna

Wielki dramat serc cichych bohaterów.

**LILIAN HALL DAVIS**

i 100 procentowy męczyzna **WALTER BUTLER.**

Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele o godz. 12-ej pp. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Orkiestra pod kier. B. Krochmalskiego.

## Surowy wyrok na generała

### za pobicie ordynansa

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Sąd wojskowy rozpatrywał sprawę generała w stanie spoczynku Jana Hempla, oskarżonego o pobicie ordynansa.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący gen. Hempla na 6 tygodni i 1 dzień twierdzy.

## Szpieg niemiecki

schwytany na Górnym Śląsku

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Schwytano w Tarnowskich Górach na szpiegowskiej „wycieczce” do Polski sierżanta policji niemieckiej nazwiskiem Kowalski.

Przekazany on został do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach.

## Straszny wybuch kotła

10 osób poniosło śmierć

BUKARESZT, 9.3. Przy wierceniu szybu naftowego w okolicy Moreni nastąpił wybuch kotła, wskutek czego 9-ciu robotników i jeden inżynier angielski zostało zabitych, a 8 robotników ciężko rannych. (PAT)

## 18-ta Loteria Państwowa

V-ta klasa — 4-ty dzień.

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 18-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Zł. 25.000 na nr. 111521.  
Zł. 20.000 na nr. 4579.  
Zł. 15.000 na nr. 147833.  
Zł. 10.000 na nr. 135771.  
Zł. 5.000 na nr. 73.60.  
Zł. 3.000 na n-ry: 9733 33368 39656 130580 162518.  
Zł. 2.000 na n-ry: 45019 67139 63424 75432 80342 101651 156726 157457 159635 165268 170698 173153.  
Zł. 1.000 na n-ry: 7452 -0927 18090 48721 66707 72149 72498 90052 100046 100274 101080 106541 121660 128035 135141 159401 162479 166264 173065 174614.  
Zł. 600 na n-ry: 9385 23007 23943 47789 54634 58938 60247 64880 73529 78928 79292 90693 102237 105052 131062 142335 166558 167821 174032.  
Zł. 500 na n-ry: 2977 3781 8351 9546 10933 12925 14043 14523 14856 15466 15730 16505 16964 17441 17510 18087 22796 23493 26362 27551 28133 29355 32354 33566 33635 37524 38842 41141 41729 43323 43632 43790 44492 44764 44884 46118 46893 48804 49898 51029 51813 53292 54096 55007 55363 56141 56554 57282 57547 57641 59078 61356 63362 64461 66452 67037 67157 67338 72948 74266 74851 74912 79960 80879 81054 82058 82254 83101 85599 86367 88709 90850 92898 93230 94183 95561 96883 98075 107376 110338 114265 115579 119603 122076 123623 127172 129058 129230 130297 132966 133220 133840 133858 134200 136348 139134 140444 142129 144498 146194 146951 148452 149430 151130 153416 154261 154341 155535 155516 156658 156990 157817 158736 160524 161203 162763 163966 170406 170904 171166 172246 173549 174246.

**NOWOCZESNY CASANOWA**

W roli głównej:

**Vivian Gibson i Harry Liedtke**

Najbliższa premiera

**Kina Spółdzielni.**

**NA RATY**

Żadnych procentów nie dolicza się.

od 5 zł.  
tygodniowo

GARDEROBĘ: **JEDWABIE,**  
Damską **KOŁDRY,**  
Męską **TOWARY**  
i Dziecinna **i OBUWIE**

w wielkim wyborze poleca

**P. CZERNIŁOWSKI**

72 — Wschodnia — 72  
front, piętro Tel. 71-23.

Uwaga: wszelkie artykuły na miejscu.

# Co myśleć o dymisji min. Czechowicza

## Hałaśliwie zapowiadane widowisko odwołane

Szeroki ogół zaskoczony został dymisją ministra skarbu Czechowicza.

Szeroki ogół został niemile tem zdziwiony, zawiódł się w oczekiwaniach na interesujące widowisko.

Powiedzmy sobie otwarcie: szeroki ogół dawniej nie interesował się zupełnie życiem politycznym swego państwa, a dziś interesuje się tylko temi momentami, które dają emocje, mają posmak sensacji, zapowiadają coś, co niewiadomo, jak się skończy.

Przeciętny obywatel w Polsce zamknął swój sklep, wróciwszy z biura lub warsztatu „bierze się do polityki” jako do taniej rozrywki. Tańszej znacznie od kina, bo bilet wejścia kosztuje 20 groszy — tyle, ile gazeta, lub co najwyżej — 50 groszy, t. j. tyle, ile półczarnej w kawiarni.

Zmęczony, stroskany, skłopotany „obywatel przeciętny” za te swoje parę groszy szuka w polityce odpoczynku, jaki daje każda nienazbyt silna emocja.

Tej emocji ostatnimi czasy polityka dostarcza przeciętnym obywatelom pod dostatkiem.

Z gazetą w rękę lub przy pół czarnej w gronie kawiarnianych, takich jak on sam polityków — rozsiada się przeciętny obywatel niczem w rzedach jakiegoś domu ludowego na popularnym widowisku.

Czasem, choć ostatnio rzadko to się zdarza, rozrywka zawodzi — jest nudno.

— Dziś nic się nie dzieje! — wzdycha zły obywatel przeciętny.

To „nic się nie dzieje” oznacza, że rząd wniósł taki a taki projekt ustawy, sejm uchwalil to a to, senat prowadzi dyskusję budżetową na poziomie, którego życzyłby sobie nie jeden parlament i nie jeden uniwersytet, rozpoczyna się o dziejowym znaczeniu praca nad zmianą konstytucji i t. d. i t. d.

To wszystko nazywa się prosto: „nic się nie dzieje!” Jest nudne. Nie obchodzi nikogo. To nie daje żadnej emocji, nie jest żadną sensacją.

„Panem et circenses” — w nowoczesnym ujęciu.

Jakże inaczej błyszczą oczy, jakież rumieńce gorączki wykwitają na policzkach, jakże obficie pot perlisty występuje na niskie, tępe czoła, gdy dzień polityczny przynosi „sensację”.

— Czytałeś pan? A to im „nasolił”?

„Przeciętny obywatel” aż ręce zaciera.

— Czytałeś pan? Był złodziej między ministrami!

— Kto?

— Bahl! Kiedy właśnie nie powiedział nazwiska...

Z przemówienia największego z współczesnych Polaków, z przemówienia, które jest jednym tylko fragmentem tego cyklu, który nosi wspólny tytuł: „Myśli o ratowaniu Ojczyzny”, ze słów twórczych jedną zwarcią, silną gromadą, jedną myśl — tłum przeciętnych obywateli chwytają w lot tylko sensacyjkę. I zaciera ręce:

— Co z tego wyniknie? — myśli, marząc o skandalu.

Dymisja ministra Czechowicza jest przykrą niespodzianką dla przeciętnego obywatela.

Tak się już wszystko świetnie zapowiadało. Sejm, zdawało się nareszcie stracił cierpliwość, a z rządem, jak wiadomo — nie przelewki.

Mogła być nowa heca, na wielką skalę. Mogło być Bóg wie co...

A tymczasem — minister ustąpił i — po wszystkim.

Zawiedziony „obywatel przeciętny” nie wierzy, żeby to było takie proste. Węszu sensację dalej.

Ten skandaliczny, wstrętny stosunek t. zw. opinii publicznej do życia politycznego własnego państwa musi być przez nas samych uzdrawiany.

Uzdrowić go należy, tępiąc zaciekawienie — budząc zainteresowanie.

Co interesującego jest w fakcie ustąpienia ministra Czechowicza?

Miał być pociągnięty przed Trybunał Stanu za przekroczenia ustawy skarbowej.

Mniejsza w tej chwili o takie metody opozycji, mniejsza o nieodpowiedzialne szerzenie popłochu zagranicą.

Zajmijmy się wyłącznie tem na jaki efekt w kraju obliczona była cała heca opozycji z pos. Liebermanem na czele.

Stwierdzić więc trzeba bez względu na istotę oskarżenia, że sprawa najzupełniej już dojrzała do rozpraw na plenum sejmu.

Czas już był najwyższy, aby komisja stała się przed sejm z wnioskiem o oddanie ministra przed Trybunał Stanu, lub z wnioskiem stwierdzającym, że minister jest w porządku.

Cała bowiem różnica pomiędzy klubami oskarżającymi ministra Czechowicza a klubami, które bronią go, polega na tem, że zdaniem tych ostatnich przekroczenia ustawy skarbowej nie było, podczas gdy oskarżyciele, jak to we wniosku swoim podnieśli, uważają, że minister skarbu przekroczył ustawę skarbową.

Jeżeli bowiem chodzi o inne sprawy, zarówno o stan faktyczny jak i prawny, sprawa ta już obecnie nie budzi żadnej wątpliwości. Stwierdzono bowiem, że przekroczenia budżetu miały miejsce i że dodatkowe kredyty nie zostały sejmowi przedłożone. Skoro to stwierdzono, komisja powinna śmiało powziąć decyzję, skoro tak śmiało i lekkomyślnie zdecydowała większość klubów postawić ministra skarbu w stan oskarżenia.

Tęgo pośpiechu nie życzyła sobie opozycyjna większość komisji.

Pragnała ona rozważkowego, długiego śledztwa.

Chytra gra! Obliczona wyłącznie na żadnych sensacji „przeciętnych obywateli”.

Chwytają oni przecież tylko pozory, byle sensacyjnie.

W maglu czy w kawiarni cała sprawa streszcza się już dziś w ten sposób:

Minister skarbu ukradł 500 milionów przekroczeń budżetowych, dzielny obrońca skar-

bu sejm wykrył kradzież, a bohaterki poseł z P. P. S. Lieberman przytrzymał ministra, żeby się „nie wywinął”.

A minister zdecydował, że w tych „przyjaznych” warunkach nie może pracować.

Pozbył się charakteru członka rządu i jako prywatny człowiek stanął przed oskarżycielami.

Tu żałować jedynie należy, że po męskiej decyzji, padły nie męskie słowa, na komisji. Trudno czasem opanować w sobie liryzm, uczucie właściwe ludziom szlachetnym.

Przykro, gdy marnuje się jakaś wartość wewnętrzna. Ale to nie podlega dyskusji. Jest to własność prywatna pana Czechowicza. Stwierdzić należy natomiast, że minister Czechowicz nie zmarnował nic z tych wartości, jakimi był bogato uposażony jako kanclerz skarbu.

Tak więc — kończmy.

Zawiódł się przeciętny obywatel oczekując nowej sensacji w walce sejmu z rządem.

Rząd nie cofnął się i nie ustąpił.

Minister Czechowicz ustąpieniem swem przeciał misternie związane sieci intryg, zniweczył plany opozycji — skończył nagle program tego wstrętnego, a szkodliwego widowiska, na które już rozesłano zaproszenia.

Stanisław Paciorewski.

## Milijony strat na kolejach

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W Min. Komunikacji dowiadują się, że mimo rozpoczynającej się odwilży sytuacja na kolejach jest w dalszym ciągu bardzo ciężka.

Po ostatnich śnieżycach kilkanaście linii jest jeszcze zablokowanych.

Co do strat, to sam spadek frekwencji i ruchu towarowego oblicza się na kilkadziesiąt milionów. Koszta uprzątnięcia śniegu i torowania dróg nie dadzą się jeszcze obliczyć.

## Zamówienie sowieckie dla Górnego Śląska

Misja handlowa sowiecka prowadzi z przemysłem górnośląskim pertraktację w sprawie zamówień na wyroby stalowe i żelazne. Zamówienia mają osiągnąć wysokość półtora miliona dolarów.

## Oj czasy, czasy!



Doniosło przed kilkoma dniami „Hasło” o niebywałym wypadku w Wiedniu: 17-letnia uczennica gimnazjum wyszła zamaż i za zgodą męża oraz władz szkolnych, po ślubie wróciła na ławę szkolną.

Oto bohaterka tej współczesnej historii w otoczeniu dwóch koleżanek.

Patent dojrzałości, czyli t. zw. matura zawierzony został przez metrykę ślubu.

## MOBILIZACJA P. O. W.

Odezwa wzywająca na Zjazd do Warszawy

Otrzymałmy z prośbą o wydrukowanie następującej odezwy:

Obywatele! Dziesięć lat już minęło, gdy na terenie Królestwa Kongresowego zlikwidowana została Polska Organizacja Wojskowa, po oddaniu 60.000 swych żołnierzy i oficerów tworzącej się wówczas armii polskiej. I niewiele mniej lat przeszło od czasu, gdy bohaterkie szeregi, pozostające pod dowództwem kresowych komend Naczelnych, po złożeniu niezwykle krwawych ofiar na ołtarzu Ojczyzny, mogły lub musiały uznać swą pracę bojową za ukończoną.

Rozproszeni po wielu placówkach życia polskiego, niewidoczni dziś w tłumie pracowników, służących Ojczyźnie, nie przestaliśmy jednak być zwartym obozem ludzi tej samej, co niegdyś idei. Jest to idea bytu, trwałości, niezawisłości naszej Ojczyzny.

Musimy sobie powiedzieć, że praca dziejowa, do której nas powiódł w karnych szeregach Komendant Piłsudski, nie jest jeszcze ukończona.

Olbrzymie dzieło Komendanta Piłsudskiego wciąż jeszcze potrzebuje rąk roboczych. Przed majem 1926 roku zdawało się, że ciężarem swego bezwładu przybita, nieprawościami polityków podkopana, runie, grzebiąc pod sobą wszystkie nasze nadzieje i niweczając wszystkie nasze trudy. Ocalona przez czyn

majowy Komendanta, stoi znów wobec nowych, a trudnych zadań, polegających w pierwszym rzędzie na naprawie jego wewnętrznej ustroju.

W tej trudnej chwili, którą Polska przeżywać będzie, nie może zabraknąć nas, którzyśmy byli jednymi z pierwszych Jej żołnierzy.

W głębokim zrozumieniu konieczności nawiązania zpowrotem więzi organizacyjnej, łączących nas niegdyś, zdecydowaliśmy zwołać na dzień 17 marca 1929 roku Zjazd wszystkich byłych Peowiaków, celem powołania do życia Związku byłych Peowiaków, którego zadania ogólnie określa zatwierdzony przez władze statut, a którego obecna potrzeba dla nikogo żadnej wątpliwości podlegać nie może.

Niech w gronie naszym nie zabraknie ani jednego Peowiatka, ani jednej Peowiaczki! Niech wszyscy stawiają się jaknajliczniej w Warszawie! Niech głębia przekonania, wiara w słuszność sprawy naszej z wielokrotności w przyszłym Związku nasze siły, abyśmy je mogli oddać do całkowitej i zupełnej dyspozycji Temu, którego wskazaniom poddawaliśmy się zawsze i poddawamy się posłusznie i teraz — Wodzowi Odrodzonej Polski, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu”.

## List z Londynu

„Travel by underground”. Antyki z targu bydłego. Pomoc lekarska przez radio. Śmierć Lady Lodge i spirytystyczne reminiscencje.

Londyn, w marcu 1929 r.

Podziemna kolej londyńska „Underground” nie wstydy się reklamy. Jej różnokolorowe artystyczne i mniej artystyczne afisze nasuwają przechodniom przed oczy wszystkie zabytki i okolice Londynu, wszystkie ośrodki sportu, które bezpiecznie, prędko, tanio i bez narażenia się na wybrki niepogody można zwiedzić. Reklama równa amerykańskiej, ale nie można jej zarzucić przesady, gdy np. zachwala najnowszą swoją, a raczej odnowioną i przebudowaną stację Piccadilly, u zbiegu Regent street, Haymarket i Coventry.

Do tej ogromnej podziemnej stacji prowadzi siedem wejść, tak że nigdy nie trzeba przekraczać ulicy, by się do niej dostać. Wyjawszy bilet z automatu, wchodzi się na ruchome schody, które wiozą tam i zpowrotem podróżnych.

Wielka półowalna hala pod ziemią z prawdziwego marmuru i brązu, pełna jest sklepów z tytoniem, kwiatami, gazetami, artykułami pierwszej potrzeby dla podróżnika Undergroundu.

Zwiedziliśmy dokładnie nową stację, turysta zastanawia się dokąd ruszyć w podróż odkrywczą. Na parki za zimno, muzea jakoś nie ciągną, dziś piątek, jadę więc na Caledonian Road, gdzie na Caledonian Market odbywa się targ na bydło. Tylko w piątek i

wtorki, w przegrodach na konie i bydło zjawiają się i inni goście. Handlarze starzyzna, antykwaryjusze na stołach, na ziemi, na dywanach rozkładają swój towar, a z całego Londynu zjawiają się poszukiwacze tanich a prawdziwych antyków.

Wiele razy trzeba wędrować na Caledonian Market, by dobrą korek do kryształowej butelki, by uzupełnić serwis z porcelany Imari, by przyjacielowi wybrać netsuke z poźółkłej od wieku kości.

Ale sam spacer między handlarzami, samo oglądanie tych skarbów, targ, lub kupno jakiejś nieoczekiwanej drobnostki, to podniećta i rozrywka, którą pojmie tylko ten, kogo już nieraz opętała manja zbieracza. Tym razem znajduje prawdziwy „bargain” (okazję) kolorowa szklanka niedermeyerowska za pół korony (około sześciu złotych), towar, na który w Anglii jest mało amatorów. Ale nabyłem już i stół Chippendale i dywan perski, a mam przyjaciela, który skupował tu większość swego urzędzenia. Tylko w ostatnich latach turyści amerykańscy, zajeżdżający samochodami i kupujący bez targu i bez wyboru, jak i bez znawstwa, popsuli i nastrój i rynek.

Zimno jak na Londyn dokuczliwe. Po powrocie do domu znów zimno. Straszny jest los tych trwających na dalekich posterunkach pracowników, których mrozy, zaspasy śnieżne lub burzliwe morze odcięły od świa-

ta. Na takim zapadłym posterunku, w latarni morskiej w Pentland Firth leży chory latarnik, a dostęp do niego jest niemożliwy. Z okrętu więc wysłanego na pomoc lekarz porozumiewa się z otoczeniem chorego i wydaje rozporządzenia i przepisy przez radio.

Czy mamy możliwość porozumiewania się również ze światem duchów jakąś niezbadaną jeszcze telegrafją bez drutów?

Wierzy w to Sir Oliver Lodge, uczony i spirytysta, któremu umarła ukochana żona, od której oczekuje posłannictwa z zaświata. Mieli — jak zapewniali — takie wieści oboje od syna, poległego na wojnie.

Wiara w duchy i komunikowanie się z nimi, w możliwość porozumienia się, a nawet przesyłania obrazów nie jest w Anglii nowością i zawsze posiadała adeptów w kołach uczonych i innych ludzi wybitnych.

Znany przed wojną generał Sir Alfred Turner i wybitny publicysta Stead opowiadali o swoich rozmowach z duchami, jak o rzeczach zupełnie naturalnych.

Z ust osoby zupełnie wiarogodnej słyszałem długą historję o duchu poety średniowiecznego, odwiedzającym ją często w jej mieszkaniu i towarzyszącym jej na przechadzki w tak ludnych ulicach, jak Whitehall.

Jeżeli tak wielki uczony, jak Sir Oliver Lodge powiada: „Nie umawiałem się z żoną, by porozumiewała się ze mną po swoim zejściu ze świata, ale jestem przekonany, że uczyni ona, co będzie w jej mocy, by do mnie przemówić. Dzieliła moją wiarę w spirytizm i była dzielną pracowniczką dla naszej sprawy”, to trudno odnosić się do takiego powiedzenia zupełnie sceptycznie i trzeba czekać, w jaki właściwie sposób ziszczą się nadzieje sędziwego uczonego i spirytysty.

## Bezdmymny węgiel

Niedawno odbył się w Pittsburgu odczyt Mr. Rosin, o nowej technice przeróbki miazgi węglowej przez tlenie, i wyrób cegiełek prasowanych. Prelegent wyjaśnił najpierw, co to jest dym!

Są to materje unoszące się w postaci ciekłych ciał płonących, albo też tylko do pewnego stopnia rozgrzanych i nie spalonych, zawierające dużo wodoru kwasów węglowych.

Główne składowe części przechodzą w stan ciekły, zawierają prócz tego parę, dziegieć, popiół i sadze, które razem zmieniają się zależnie od zawartości na żółty, bury, lub czarny kolor.

Wydzielające się opady zawierają metaliczne i chemiczne pierwiastki zbliżone do wapienia i dolomitu, a opadając z wysokich kominów, czatują na zdrowie i życie człowieka. Następnie p. Rosin przeszedł do omówienia samego wynalazku, t. j. węgla bezdmymnego i stwierdził, że sposób tlenia węgla robi w Anglii nieustające postępy.

Continouon Coal Carbonisation Ltd buduje w Erith Londyn olbrzymie zakłady, które będą tlić węgiel w stałej jednostajnej cieplocie podług wskazówek wynalazcy. Aby otrzymać dokładne stlenie węgla, niezbędną jest temperatura do 550 st. Cels., którą się stopniowo obniża, a wtedy węgiel zostaje mechanicznie wydobywany z pieców.

Piece są okrągłe, a specjalna budowa z ogniotrwałych kamieni, ułatwia naladowanie i opróżnienie sposobem mechanicznym.

Dzienna przeróbka obliczona jest na 1000 ton. Gaz i lotne pozostałości podlegają odłączeniu i zgęszczeniu przez rurociągi dostają się do zbiorników.

Z przetłonego węgla wyrabia się 200.000 brykietów dziennie.

Wydańność każdego pieca wynosi na dobę 36 ton twardego bezdmymnego węgla, 850 gallonów oleju, 226 gal. benzyny, 572 lbs. siarczanu amonu i 250.000 metrów sześciennych wysoko wartościowego gazu.

Jakkolwiek nie ujawniają szczegółów, faktem jest, że wynalazek oparty jest na procedurze wcześniejszego odłączenia łatwopalnych i wydzielających dym ciał przez szereg kolejnych zmian ciepłoty.

Ważnym sukcesem jest fakt, że bezdmymny węgiel traci samozapalność.

Dostawy do Londynu wykazały, że węgiel ten jest znacznie tańszy i wskutek tego zamówienia tak się wzmagają, że zakłady w Erith nawet połowy zleceń dostarczyć nie mogą.

Koleje żelazne zużywają w Anglii rocznie 14 milj. ton węgla dla lokomotyw. Przemysł i żegluga zainteresowały się tym wynalazkiem. Dotychczasowe doświadczenia dowiodły, że parowozowy mogą być w ruchu, niewydzielając gryzącego dymu.

Pozostałości, sproszkowany węgiel i pył wobec wyłącznej samozapalności i zajmowania mniej miejsca w bunkierach, będą używane dla statków.

St. Kr.

### Kino „SŁONCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St. Zarzevska)  
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 5 do 11 marca 1929 r.

Niebywała premiera!  
Epopea sily i bohaterstwa nieustraszonych ochotników w walce o niepodległość

### W ogniu i potokach krwi

Pięty dramat wojenny w 10 aktach  
Akcja toczy się na pograniczu Rosji bolszewickiej i jednego z państw bałkańskich.

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę na 1. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.  
Dojazd tramwajami 3 i 4

### Wilejski Kinematograf Oświatowy

W ODNY NITKA (rog. Rokicińska)

Od wtorku, dnia 5. III. do 11. III. 1929 r. w  
Epopea filmowa nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza

### Pan Tadeusz

Następny program: **Chata Wujka Toma**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i w niedzielę o 13 i 15-ej

## Towarzystwo Instytutu Rzemieślniczego W. Ł. a Izba Rzemieślnicza w Łodzi

Samowystarczalność gospodarza — hasło chwili obecnej — stała się promieniem, który przyświeca wysiłkom sfer, mającym dobro ekonomiczne Polski na celu. Wiele dróg prowadzi ku niemu, a jedną z najbardziej rzeczowych jest uświadomienie szerokim mas o zadaniach i obowiązkach wobec ekonomicznych poczynań. Droga tą kroczy Towarzystwo Instytutu Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego.

Staraniem tej instytucji w niedzielę, dnia 3. III. b. r. p. W. Gasiński, instruktor przemysłowy Województwa Łódzkiego, wygłosił w lokalu „Resursy” referat p. t. „Izba Rzemieślnicza w Łodzi”. Prelegent scharakteryzował w ogólności rolę państwa, jako czynnika w rozwoju gospodarczym społeczeństwa, zanalizował stosunki w dawnej Polsce i przeszedł do chwili obecnej. Więcej uwagi poświęcił aktualnym zagadnieniom gospodarczym naszego kraju. W myśl art. 68 Konstytucji 17 marca „obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy... a mianowicie izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze... połączone w naczelna izbę gospodarczą Rzeczypospolitej...”. Zagadnień gospodarczych nie potrafi rozstrzygnąć sejm, którego zadaniem są sprawy polityczne, musi więc dbać o nie instytucja, w którejby decydujący głos miały sfery gospodarcze. Wkrótce ma powstać izba rolnicza, na terenie Łodzi już istnieje izba przemysłowo-handlowa, a w ciągu dwóch miesięcy powstanie izba rzemieślnicza. Wobec rolnictwa i przemysłu rzemiosło stać musi bacznie na straży swych interesów, aby nie ulec całkowitej zagładzie.

W krótkości zaznaczył prelegent zebra-

nych z techniczną stroną wyborów, podziałem na okręgi wyborcze, ze składem osobowym izby i jej zadaniami.

Referatu wysłuchano ze szczerem zainteresowaniem, poczem prezes Resursy, pan Szwankowski, podkreślił wyszkolenie zawodo we rzemieślnika polskiego, apelując do zebranych, aby nie lekceważyli swych uprawnień i dali świadectwo zrozumienia powagi chwili zainteresowaniem wyborami do izby.

Poczem obecny podczas referatu wiceprezes Towarzystwa Instytutu Rzemieślniczego, p. E. Dębowski, zaznaczył zebranych z celami Instytutu, referując powyższe w myśl statutu. Instytut jest organizacją kulturalno-oświatową, której prace będą szły równoległe do wysiłków izby rzemieślniczej. Art. 3 statutu powiada między innymi, że celem Instytutu jest przygotowanie rzemiosła polskiego do zadań, jakie przed nim się rodzą z postępowaniem czasu i wynalazczością pokoleń. Do celu tego dążyć będzie Instytut przez tworzenie kursów zawodowych, redakcję czasopism, organizowanie bibliotek, otwieranie sal rysunkowych, utworzenie muzeum, poradni zawodowej i t. p. Krótka została podana dalsza treść statutu i w zakończeniu prezes Zgromadzenia Mistrzów Tapicerów, p. S. Korczak, jako członek założyciel T. I. R. W. Ł., zaapelował do zebranych i prezesów gmin, aby czynnie poparli inicjatywę i wysiłek dotychczasowy, zapisując się na członków Towarzystwa I. R. W. Ł.

Zebrani, rozchodząc się, wynieśli poważne zrozumienie tak aktualnego zagadnienia, jakim jest sprawa Izby Rzemieślniczej w Łodzi, i postanowienie współpracy na terenie Instytutu Rzemieślniczego.

## Nowa reforma ubezpieczeń społecznych

Dnia 1 marca odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym normuje dotychczasowe ubezpieczenie na wypadek choroby, oraz robotnicze ubezpieczenie wypadkowe (ubezpieczenie wypadkowe pracowników umysłowych będzie włączone do ich ubezpieczenia emerytalnego), oraz wprowadza na obszarze całego Państwa ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek niezdolności do zarabkowania, oraz zaopatrzenia wdów i sierot na wypadek śmierci żywiciela rodziny.

Ubezpieczenie wykonywać będzie jednolita organizacja, której najniższą instytucją będzie Kasa Ubezpieczeń Społecznych, wyższym stopniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wreszcie najwyższym Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, jeden w całym Państwie z siedzibą w Warszawie.

Kasy Ubezpieczeń wykonywać będą wszystkie czynności, wymagające bezpośredniego porozumienia z ubezpieczonymi i pracodawcami, oraz przeprowadzać będą ubezpieczenie na wypadek choroby.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, których będzie kilka w całym Państwie mają za zadanie koordynowanie leczenia, zawieranie umów z lekarzami, podejmowanie akcji usprawniającej biurowość w Kasach, decydowanie o świadczeniach długoterminowych, oraz zarządzanie rezerwami tych ubezpieczeń.

Związek zakładów przewidziany jest dla skoordynowania wszystkich czynności terytorjalnych Zakładów. Powyższa organizacja ułatwi zadani pracodawcom i ubezpieczonym którzy obecnie mają do czynienia z 3 odrębne mi instytucjami.

Składka na ubezpieczenie wynosić będzie 12 proc. zarobków robotniczych z czego 8 pr. płacić będzie pracodawca i 4 proc. pracownik zmniejszy ona zatem ciężary wynikające z ubezpieczenia dla najbardziej pod tym względem obciążonych dzielnic, więc dla województw poznańskiego i pomorskiego i dla Górnego Śląska.

Dopłaty ze Skarbu Państwa mają wynosić według projektu 100 zł. rocznie do każdej renty inwalidzkiej, starczej, wdowy i wdowca i 50 zł. do renty sieroczej, oraz Skarb ponosić będzie 40 proc. kosztów świadczeń na wypadek macierzyństwa.

Świadczenia udzielane na wypadek niezdolności do pracy, oraz wdowom i sierotom znacznie wzrosną i będą odpowiadać potrzebom i dążeniom nowoczesnym, świadczenia na wypadek choroby nie będą się różniły od świadczeń udzielanych obecnie przez Kasy Chorych.

W zarządach Kas Ubezpieczeń i Zakładów, większość będą mieli pracownicy, w Komisjach Rewizyjnych — pracodawcy. W instytucjach ubezpieczeń społecznych przewidziany jest bezpośredni udział czynnika rządowego w osobach prezesa i nominatów w Zakładach i w Związku Zakładów, oraz wpływ tego czynnika na działalność instytucji przez zatwierdzanie, powołanie i zwalnianie dyrektorów, lekarzy naczelnych i matematyków, prawo decyzji przy wszelkich wstrzymaniach uchwał.

Władzę nadzorczą nad Zakładami i Związkiem wykonuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, nad Kasami — przewodniczący Zakładu — urzędnik państwowy, w ten sposób projekt wprowadza element ściśle fachowy do kierownictwa instytucjami ubezpieczeniowymi i wzmacnia nad nimi nadzór Państwa.

## Wyjaśnienia prawne

I.

*Jak wierzyciel może zabezpieczyć swe pretensje w razie zgubienia weksla?*

Z chwilą gdy wierzyciel z wekslu gubi dokument wekslowy, powstaje następujące niebezpieczeństwo. Znalazca weksłu może ściągnąć od wystawcy sumę dłużną. Sytuacji tej prawodawca polski zapobiega w art. 94 ustawy wekslowej z 1924 r. W myśl zacytowanego artykułu przewidziane jest specjalne t. zw. postępowanie amortyzacyjne.

Otóż ten, komu weksel zaginął, może żądać od sądu pokoju w miejscu płatności weksłu uznania zaginionego weksłu za umorzony. Sąd po otrzymaniu wniosku zawiadania dłużników wekslowych o wdrożeniu postępowania i ogłoszenia w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń sądowych wezwania, aby posiadacz weksłu zaginionego zgłosił się w ciągu 60 dni i okazał sądowi weksel.

Jeżeli w ciągu 60 dni nikt się nie zgłosi z wekslem, sąd wyda orzeczenie, uznające weksel za umorzony.

Jeżeli natomiast posiadacz weksłu zgłosi się przed wydaniem orzeczenia, sąd zaniecha dalszego postępowania po przesłuchaniu interesowanych i po okazaniu weksłu żądajacemu umorzenia. Po dokonaniu czynności okazania weksłu wierzycielowi sąd przerywa dalsze postępowanie amortyzacyjne i teraz dopiero wierzyciel wystąpić musi przeciw posiadaczowi zagubionego weksłu z procesem o ustalenie własności weksłu.

Wszystkie osoby na wekslu podpisane z chwilą otrzymania zawiadomienia o wdrożeniu postępowania o umorzenie weksłu, o ile płacą z tego weksłu, czynią to na własne ryzyko, wolno im jednak sumę wekslową złożyć do depozytu sądowego miejsca płatności ze skutkiem uwalniającym od zobowiązania.

II.

*Jakie pretensje muszą być zaspakajane przez firmę, której sąd udzielił wyrokiem odroczenie wypłat i ustanowił nadzór sądowy?*

Weźmy przykład. Sąd handlowy udzielił wyrokiem firmie X odroczenie wypłat. Z tą chwilą przeciwko firmie X wierzyciele jej nie mogą dokonywać egzekucji na majątku tejże firmy. Istnieje jednakże pewna kategoria zobowiązań, na które odroczenie wypłat nie rozciąga się.

W myśl art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z grudnia 1927 r. odroczenie wypłat nie rozciąga się na: 1) należności z zobowiązań zaciągniętych po wyreżczeniu odroczenia wypłat; 2) na koszty postępowania zapobiegawczego; 3) na zwyżkane podatki skarbowe i komunalne; 4) na należności z tytułu umów najmu pracy, oraz związane z nią opłaty na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych; 5) na alimenty wszelkiego rodzaju; 6) na należności zabezpieczone zastawem ruchomym; 7) na odsetki od należności hipotecznych; 8) na przedmioty ruchome, do których jest przywiązany przywilej sprzedawcy względem ceny, umówionej za ten przedmiot.

Jak z powyższego wynika, firma, która uzyskała odroczenie wypłat obowiązana jest płacić podatki bieżące, pensje całego personelu i t. p. należności uprzywilejowane, które skutkiem trudności płatniczych danej firmy uszczerbku ponieść nie mogą.

K. K.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żelazka i kwasu, opuchnięcie i stanach zapalnych ślepej kiszki grubej, skuteczność do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody „Franciszka-Józefa” doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.

## Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 5 do poniedziałku, dnia 11 marca r. b. włącznie

Niebywała tragedia nieznanego żołnierza ilustruje potężny dramat ludzkich namietności

### P. GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA

Największy arcydzieło obecnego sezonu! Perła produkcji kinematograficznej

Role główne odtwarzają: słynna chinka „Li” z Niewolnicy z Szanghaju

Agnes Peterson-Mozzuchinowa, Hr. Agnes Esterhazy

oraz posagowy piękny Hans Stuve.

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedzielę i święta o godz. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 grozy.

## Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 5 do dnia 11 marca włącznie

Wspaniały film p. t.

### Gdy mężczyzna się budzi

Dramat sensacyjno-satynowy  
W relach głównych najbardziej młodzieńczy smutni ekranu

Ryszard Barthelme, uosobn. wdzięku i kobiecości

Dorota Makhal

Doborowy koncert gry i techniki Przepiękne zdjęcia.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. i m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 pp. i miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

W poniedziałki kino czynne.



DOUGLAS  
FAIRBANKS

"CZŁOWIEK  
Z  
BICZEM"

**Nie strój  
zdobi człowieka  
ale jego praca**

Jeden z nowojorskich klubów urządził swój doroczny bal maskowy. Uczestników poddano skrupulatnemu badaniu — w balu wziąć bowiem udział mogło tylko wytworne towarzystwo. Punktem kulminacyjnym zabawy miało być nagrodzenie najpiękniejszych kostiumów.

Zbliżała się godzina wyroku sądu konkursowego. Sąd szczegółowo i pilnie czynił przegląd wśród różnorodnych tłumów. Czego wśród nich nie było?! — Można tam było zobaczyć najcudniejsze kostiumy, zastąpione były wszystkie narody i warstwy społeczne, ale nie były te kostiumy zupełnie oryginalne i prawdziwe, chociaż pochodziły z pierwszorzędnych zakładów i woniały perfumami, kosztującymi 300 dolarów za flaszkę.

Sędziowie zwątpili już w to, czy znajdują kostium oryginalny. Nagłe spojrzenie ich padło na stojącą pod ścianą grupę rzemieślników. Przy końcu sali stał majster ślusarski wraz z dwoma czeladnikami. Dobroduszny, jowialny majster, w poplamionej bluzie robotniczej, zamorusany, z dziecinną radością podziwiający wspaniałe stroje i doborowe towarzystwo.

Sąd szybko uzgodnił swe zapatrywania i zdecydował się prędko.

Rzemieślników wezwano na podjum i wśród powszechnego uznania przyznano im pierwszą nagrodę. Ślusarze otarli ręce o spódnie — co wywołało niesłychany entuzjazm — wzięli pieniądze, podziękowali pięknie sędziom i udali się, w otoczeniu tłumów, do kuchni baru, gdzie zbadali i naprawili pękniętą rurę wodociągową.

Przed godziną bowiem wezwała ich dyrekcja hotelu, by naprawili uszkodzenie. Rzeźmieślnicy do kuchni przejść mogli tylko przez salę balową. Tam wzięto ich za panów z wytwornego towarzystwa, dla oryginalności tylko przebranych w proletariackie ubiory. — Tymczasem byli oni robotnikami — w pełnym tego słowa znaczeniu.

## Idealne mieszkania

Trzy rodzaje odgłosów dochodzą do mieszkań wielkomiejskich: szum podziemny, pochodzący od maszyn, lub od kolejek podziemnych, umieszczonych pod powierzchniową ulicą; szum uliczny i pochodzący z mieszkań sąsiednich. Ażeby izolować mieszkanie od jakichkolwiek odgłosów, należy zabezpieczyć je przeciw tym trzem rodzajom odgłosów.

W Sztokholmie dokonywano ostatnio licznych prób przeróżnych materiałów budowlanych, najmniej reagujących na fale dźwiękowe, nieobciążających przytem budowli nadmiernym ciężarem.

W wyniku doszli budownicy do wniosku, iż najdoskonalszymi izolatorami dźwiękowymi są ściany podwójne, wznoszone w sposób następujący: za warstwą gipsu grubości półtora centymetra następuje pięciocentymetrowa warstwa żużlu; dalsze dwie warstwy żużlu; (7 cm. grubości) i gipsu oddzielone są od pierwszych pięciocentymetrową próżnią.

Podłogi — izolatory winny składać się z warstwy korku, przysypanej piaskiem i zalanej następnie betonem.

Jest to, jak dotąd najidealniejsze rozwiązanie kwestji mieszkań bezgłośnych.

Kino „ERA“

Od wtorku, dnia 5 marca r. b.

Kino „ERA“

Wielki przebój! Genjalny, niezrównany, dynamiczny

„WIELKI DOUG“

w porywającym dramacie, pełnym brawurowych efektów i oszałamiających sytuacji, rozgrywający się w salonach i na dworze królewskim w słonecznej Hiszpanji.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą ESTRAJCHA.

oczekiwane seansy o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12,30. Na I. seansy po cenach następujących: I. miejsce 60 gr., II. 50 gr., III. 30 gr.

Następny program: SZALENCY.

## Nowe wykopaliska w Herkulanum

Doniosłe odkrycie z dziedziny sztuk pięknych

Prowadzone już od dłuższego czasu prace wykopaliskowe około zasypianych lawą ruin Herkulanum, przynoszą prawie że dzień w dzień coraz to nowsze i wspanialsze odkrycia.

Ostatnio odkopano w jednym z wydobytych na światło dzienne domów — niezmiernie cenne i nader artystycznie wykonane popiersie z brązu, przedstawiające prawdopodobnie portret jakiegoś znakomitego obywatela. Jest to, jak podają dzienniki włoskie — jedno z najbardziej doniosłych odkryć z dziedziny sztuki pięknej, dokonanych w ostatnich czasach.

Roboty odkrywcze napotykają wciąż na wielkie trudności spowodowane przeszkodami natury technicznej, jako że pracę trzeba wykonywać szalenie delikatnie, by nie uszkodzić znajdujących się wśród lawy i pumeksu murów i przedmiotów. Prócz tego rekonstruuje się ze znalezionych odłamków i części murów całe dawniejsze budowle, dochodzące nie raz do 3-ch pięter.

W ostatnich dniach — jak podają dzienniki — kierownik robót wykopaliskowych prof. Majuri — wygłosił w neapolitańskim związku dziennikarzy nader ciekawy odczyt, dotyczący ostatnich odkryć.

Przedewszystkiem wykopaliska w Herkulanum mają większe znaczenie odkryć w Pompeji — że pozwalają na prawie że całkowitą rekonstrukcję architektoniczną i techniczną budowli starożytnych, czego w Pompeji wskutek zniszczenia kompletnego górnych kondygnacji domów — nie dało się dotychczas skutecznie.

Jeszcze za czasów panowania Burbonów neapolitańskich stwierdzono tę wyższość wykopalisk Herkulanum, polegającą głównie na tem, że to miasto „atakowała” głównie lawa, która wciskając się w każde zagłębienie i w każdy otwór domostwa, wypełniała je całkowicie, tworząc przez to świetny materiał konserwacyjny.

Pompeja zaś została zniszczona głównie gradem odłamków pumeksowych oraz gorącym popiołem, których ciężar przyczynił się do walenia wszelkich budowli. Do jakiego stopnia lawa okazała się „konserwatywna” — stwierdzono to właśnie ostatnio, odnajdując nietknięte wprost formy drzewa, tkanin i nawet środków żywności. Nawet foljały znalezionych papyrusów zachowały do dziś w powołnym procesie zwęglania zupełnie czytelne pismo. Dzięki temu „dobroczynnemu” wpływowi lawy, poznajdywano do dziś w stanie nietkniętym, choć oczywiście zwęglonym, takie n. p. przedmioty jak: belki ozdoby ścienne, łóżka, wieszadła, schody. Również zdołano odkopać w takim samym znajdującej się stanie górne piętra domów, które w Pompeji uległy kompletnemu zniszczeniu.

Dzięki więc temu, możemy już dziś mieć dosyć dokładny pogląd nie tylko na życie ówczesnych ludzi, lecz również na ich system architektoniczny budowania zwykłych domów mieszkalnych, prywatnych czy też czynszowych. W tem też tkwi doniosłość odkryć w Herkulanum.

## GABINET HOOVERA

liczy 600 lat

Herbert Hoover do swego gabinetu powołał 10 mężów, którzy razem liczą 600 lat wieku.

Najstarszym z nich jest senator Mellon, przejęty z gabinetu Coolidge'a, liczący 75 lat; benjaminiem gabinetu jest zaś sekretarz rolnictwa, Hyde, który w tym roku ukończył 50-tą wiosnę życia.

Zadziwiającem jest, że właśnie kraj, który szczyty się swą młodzieżą, pełną tężyźnią i kulturalnej tradycji, pozwała się rządzić przez ludzi tak wiekowych.

## ZBIEG Z „CZARCIEJ WYSPY“

cieszy się w Wenezueli powszechnem uznaniem

Mniej więcej przed dwoma laty głośny był w Marsylii proces dr. Bougrat, który zamordował inkasenta, swego przyjaciela, zwa biwszy go poprzednio do mieszkania.

Dr. Bougrat, skazany pierwotnie na śmierć, za morderstwo z premedytacją, ale ulaskawiony, wysłany był na dożywotnie wygnanie w Guajanie francuskiej (Cayenne), na północnym wybrzeżu Ameryki Południowej. Po blisko rocznym pobycie w kolonii karnej, zdołał dr. Bougrat zbiec i przez lasy i błota dotarł do północnej Wenezueli.

Pomimo reklamacji francuskich władz ko lonjalnych, rząd wenezuelski nie wydał zbiegę, który, osiedlony w Wenezueli, rozpoczął tam praktykę lekarską i cieszy się powszechnem uznaniem.

Zjednał sobie przedewszystkiem uznanie za to, że biednych leczy bezpłatnie, pobie-

rajac honorarium lekarskie tylko od ludzi zamożnych.

Ponieważ Wenezuela, pomimo swej rozległości (prawie trzykrotnie większa od Polski), ma tylko półtora miliona mieszkańców, pozbawionych przeważnie dobrodziejstw cywilizacji, więc wydanie lekarza, którego pobyt okazał się dobroczynnym, natrafiło na sprzeciw, zarówno ze strony ludności, jak władz miejscowych.

Dr. Bougrat cieszy się nadal zaufaniem i jak najrozsądniejszą praktyką. Jak donoszą gazety francuskie, dr. Bougrat zwrócił się do władz francuskich, żądając potwierdzenia swego rozvodu, ponieważ ożenił się w Wenezueli z młodą Włoszką, a swoją pacjentką, nazwiskiem Ettochio, którą wyleczył z panującej nagminnie gorączki.

## Matka wprowadziła własne dziecko na samolocie

W Berlinie wydarzył się wypadek wprowadzenia dziecka przez własną matkę.

Wypadek ten wzbudza o tyle większe zainteresowanie, że został wykonany w sposób awanturniczy.

Właścicielka wydawnictwa „Eysler Co”,

rozwódka, która wyszła drmgą raz zamąż za berlińskiego bankiera, Tobolskiego, wprowadziła swe dziecko z pierwszego małżeństwa na samolocie i uciekła z niem zagranicę, ponieważ sąd przyznał dziecko jej pierwszemu mężowi

## Dwunastoletni włamywacz

I takim rekordem może się poszczycić Ameryka, kraj nieograniczonych możliwości.

W Chicago komisarz policji przyłapał 12-letniego chłopca nazwiskiem Joe Dowling, który usiłował sprzedać pierścieni z brylantem, wartości 150 dolarów za sumę 5 dolarów

W komisariacie policji młodociany Joe zeznał, że jest szefem szajki włamywaczy, złożonej z chłopców i dziewcząt w jego mniej więcej wieku, a która podczas ostatnich miesięcy urządziła kilkadziesiąt kradzieży z włamaniem.

Policja myślała początkowo, że ma do czynienia z dziecinnymi przechwałkami, lecz sprawdziwszy w protokołach, że w miejscowościach wskazanych przez młodocianego bandytę, rzeczywiście popełnione były kradzieże, uwierzyła, że chłopiec tym razem nie kłamie.

Pytany dalej, Joe zdradził nazwiska i miejsce zamieszkania wszystkich członków młodocianej bandy włamywaczy.

Wszystkich natychmiast aresztowano.

Joe Dowling, gdy go aresztowano, miał przy sobie następujące „narzędzia pracy”: nabity rewolwer, lampkę elektryczną złoty zegarek, portfel z 20 dolarami i około 50 wytrychów.

Joe ma bogatą przeszłość, jako bandyta, za sobą.

Opowiada, że pewnego razu spłoszyła go „na robocie” kobieta, w której mieszkaniu właśnie gospodarował. Bandyta schował się pod łóżko. Gdy kobieta owa, ujrawszy nieład w mieszkaniu i brak drogiego pierścienia z brylantem, poczęła się rozglądać po mieszkaniu, dojrzała bandytę pod łóżkiem i zemdlała ze strachu. Joe skorzystał z jej zemdlenia i uciekł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Dowling już przez trzy lata prowadził swój nieczyści proceder, a więc rozpoczął go jako 9-letni chłopiec.

## Zbrodnie szaleńca

Jak donoszą z Białogrodu, niejaki Zia Vucziterna, albańczyk, został uwolniony niedawno z zakładu obłąkanych w Czechosłowacji.

Po zamordowaniu Tsen Bog'a, posła albańskiego w Pradze, znalazłszy się na drodze do swej ojczyzny, dostał nagłe obłądło i zaczął strzelać na wszystkie strony w wagonie kolejowym.

Szybkim ruchem wyjąwszy rewolwer z kieszeni, strzelał do towarzyszy podróży.

Trzech z pomiędzy nich zastrzelił na miejscu, a pomiędzy nich znajdował się urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, Zavisic, znajdujący się w podróży urzędowej po Jugosławii.

Prócz tego jeden z podróżnych otrzymał ciężką ranę, a dwaj drudzy lżejsze. Było to na drodze pomiędzy Skoplje a Niszem.

Po przybyciu do Skoplje, zdołano szaleńca obezwładnić i zawieźć do więzienia.

## Najoryginalniejszy podpis pod traktatem

Wielcy ludzie zarówno mężowie stanu jak i sławni wojownicy wykazują nieraz bardzo wiele rozmachu i fantazji w swych podpisach na przeróżnych dokumentach wielkiej nawet częstokroć wagi historycznej.

Najoryginalniejszym jednak podpisem pod dokumentem urzędowym o dużej wartości historycznej jest podpis sultana Murada I na traktacie zawartym między Portą Otomańską i Rzeczpospolitą Raguzą w r. 1365.

Otóż, gdy doszło do podpisywania traktatu, okazało się, że waleczny Murad zupełnie nie umie pisać.

Nie tracąc fantazji, wylał sobie na rękę atrament i złożył na traktacie jako „podpis” odcisk swej dłoni.

# DODATEK LITERACKI

## Prawdziwa historia oskarża Wilde'a

Nieznane listy wielkiego poety

W Londynie toczą się obecnie pertraktacje w sprawie wydania, w ograniczonej liczbie egzemplarzy, największego zbioru listów i fragmentów nieznanych dotychczas utworów scenicznych Oskara Wilde'a oraz jego poufnej korespondencji, która odświeży znów nie zapomniany jeszcze w klubach londyńskich proces, związany z jego życiem.

Listy te są jakby nafadowane dynamitem. Wymieniają one nazwiska żyjących jeszcze osób, które grały pewną rolę w osławionym procesie o oszczerstwo przeciw markizowi Queensberry. Wiadomo, że na skutek szczegółów, ujawnionych w tym procesie, Oswald Wilde skazany został na dwa lata ciężkich robót. Poraz pierwszy zatem opublikowana będzie prawdziwa historia wypadków, które straciły Wilde'a z samego szczytu jego sławy literackiej, ubrana we własne słowa poety.

Listy znajdują się w posiadaniu firmy londyńskiej Dulau et Co na Old Bond Street, a bibliofil nowojorski Crosby Gaige, zamierza przybyć do Anglii celem nabycia ich i wydania. Jeżeli nowojorski zbieracz wykona swój zamiar, listy znajdą oddźwięk w Londynie i niewątpliwie dogrzebana od trzydziestu trzech lat sprawa stanie się znów aktualną.

Najmłodszy syn Wilde'a, który całą tę kolekcję rewalacyjnych dokumentów otrzymał po zmarłym Robercie Rossie, odstąpił ją firmie Dulau et Co. z prawem sprzedaży w całości lub częściowo. Kolekcja zawiera, prócz rękopisu nieukończonego i nigdzie nie wydanego utworu scenicznego p. t. „A Woman's Tragedy” (Tragedja kobiety), niedrukowane dotąd i może nie nadające się do druku wyjątki z „Ballady Więziennej” i cały szereg wstrząsających listów do przyjaciół, nakreślonych na skrawkach papieru i przemysłonych z więzienia.

Okolicznością, która ma wielkie znaczenie dla zamierzonej sprzedaży i publikacji listów Wilde'a jest fakt, że wprawdzie markiz Queensberry, przeciwko któremu Wilde w owym czasie wytoczył fatalną dla siebie skargę o oszczerstwo, już nie żyje, żyje natomiast syn jego, lord Alfred Douglas, niegdyś przyjaciel Wilde'a, który w procesie odegrał tak wybitną i smutną rolę. Przed skatalogowaniem kolekcji firma Dulau et Co. przedłożyła ją lordowi Douglasowi do przejrzenia i otrzymania jego zezwolenia na skatalogowanie, ze względu na jej znaczenie historyczne. Pytanie jednak, czy Crosby Gaige otrzyma też pozwolenie na ogłoszenie tych listów drukami.

W jednym z nich, pisany w przededniu tragicznego procesu, znajduje się następujący ustęp:

„Kochany Bobbie, odkąd widziałem Cię po raz ostatni, ojciec Bossiego (lorda Douglassa) zostawił mnie w klubie ze słowami pełnymi jadu. Widzę teraz jedną tylko drogę przed sobą: proces karny. Życie moje rozsypa się w piasku”.

Niebawem rozpoczął się proces o oszczer-

stwo przeciw markizowi Queensberry. W innym zaś z listów z więzienia pisze Wilde do Rossie:

„Jeżeli jesteś moim wykonawcą literackim musisz być w posiadaniu jedynego dokumentu, który naprawdę wyjaśnia moje niezwykłe postępowanie. Po przeczytaniu go zrozumiesz psychologiczną podstawę mego zachowania się, które widziane z zewnątrz wydawałoby się mogło mieszaniną absolutnej głupoty z gminną pyszałkowatością. Jestem gotów wytrwać pod tym groteskowym pre-

gierzem, pod którym mnie postawiono. Nie bronię swego postępowania, ani go tłumaczę”.

Włączenie tego listu do książkowego wydania spowoduje niewątpliwie burzę w towarzystwie angielskim, jest on bowiem brutalnie szczery i bez ogródek wymienia nazwiska. Ostatni leśt pełen tragicznego humoru napisał Wilde, będąc już na łożu śmierci, w hotelu d'Alsace, w Paryżu, w listopadzie roku 1900. Wilde pisze w nim: „Zagryzają mnie wszy, tak, że po wyjściu z kąpeli wyglądam jak lampart centkowy”.

### Teatr Miejski

## Jubileusz Marji Dąbrowskiej

(„To, co najważniejsze“ M. Jewreinowa)

Świetną sztukę M. Jewreinowa „To, co najważniejsze“ widzieliśmy sześć lat temu. Oryginalna ta komedia, dzięki śmiałości swych założeń i eksperymentalnej formie, stanowiła kiedyś istną rewelację w życiu teatru.

Jewreinow był „Janem „prostującym ścieżki pańskie“ nowej sztuce. Ale po nim przyszedł Pirandello, autorzy „teatru grotesku“, Hasenclever, Toller i tyłu innych, którzy przyzwyczaili nas do pewnej — że tak powiemy — ekscentryczności formy i treści w teatrze.

Niemniej, mimo wszystko, „To, co najważniejsze“ okazało się nadal świeże, frapujące i oryginalne. W dalszym ciągu słuchaliśmy z zainteresowaniem wywodów Parakleta, stwierdzającego, że niekoniecznie najważniejszym w życiu jest szczęście — że najważniejsze jest złudzenie szczęśliwości. Że błogostawione i etyczne jest kłamstwo, stwarzające pozory szczęścia. Tedy z pewnym rozrzewaniem przyglądamy się szlachetnej intrydze dr. Tregolego, gdy tenże urządziwszy przy pomocy zaangażowanych aktorów teatr z życia, uszczęśliwił on kilka istnień ludzkich: suchotniczą pannę, piszącą na maszynie, melancholijnego samobójcę i starą damę klasową daniem im iluzji miłości, a emerytowanego urzędnika odrobina przyjaźni i humoru, jakim otoczył go specjalnie ad hoc zaangażowany komik.

Lecz nie o tem chcieliśmy pisać. Podczas ostatniej premiery „To, co najważniejsze“ najważniejszy był obchód jubileuszowy 45-letniej pracy artystycznej zasłużonej artystki, świetnej aktorki charakterystycznej Marji Dąbrowskiej.

Dąbrowska, aczkolwiek bawi w Łodzi od niedawna, zdołała zaskarbić sobie uznanie i miłość całej kulturalnej Łodzi. Dowodem tego ten entuzjazm i ciepło, z jakimi składała hołd czcigodnej jubilatce publiczność podczas onegdajszej premiery. W imieniu miasta gratulacje składał p. ławnik Smolik, w

imieniu Syndykatu Dziennikarzy prezes Gumkowski. Następnie przemawiał dyr. B. Górczyński i delegaci związku artystów Teatru Miejskiego i Popularnego. Scena zasypana została kwiatami — przeczytano setkę depesz z całej Polski. Nastrój panował uroczysty — niemniej serdeczny.

Cały zespół, jakgdyby chcąc szczególniejszym swym wysiłkiem podkreślić uroczysty charakter ostatniej premiery, stanął na wysokim poziomie artystycznym — w czem niemało zasługi reżyserskiej inwencji Konstantego Tatkiewicza. Na pierwsze miejsce z grających wybiła się Irena Horecka.

Ta świetnie uzdolniona artystka, której talent stwierdziliśmy i podkreśliśmy już nieraz, udowodniła, że czuje się pierwszorzędną nie tylko w rolach bohaterki, ale i jako charakterystyczna stworzyć potrafi prawdziwą kreację. Drobna rola damy klasowej w jej interpretacji stała się scenicznym arcydziełem: świetność maski szła też o lepsze z doskonałą wyrazistością gry i plastycznością słowa. Wielki, rzetelny artystyczny sukces!

J. Bonecki, grając trudną, lecz niemniej popisową rolę Parakleta, wywiązał się z niej doskonale.

Akt III-ci wypadł wprost koncertowo. Godzi się, nie mogąc (co zresztą byłoby najspawiedliwsze) omówić obszerniej gry każdego artysty z osobna, wymienić bodaj ich nazwiska. Więc świetna St. Jarkowska, której melancholijna panna, pisząca na maszynie, stanowiła prawdziwy kontrast do tego typu ról, jaki odzwierca zwykle ta pierwszorzędną artystkę. Dalej J. Mroziński, jako komik, wnoszący do sztuki szczyry — zgodny z intencjami autora — nastrój komizmu, żywołowy, i bezpośredni Staszewski (materiał na tegiego artystę!)

Fabisiak (dyrektor teatru, Chodecki (reżyser), Korzelska, Jakubińska i Falańska — oto reszta tych, którzy przyczynili się do sukcesu sztuki. H.

## Stulecie Aleksandra Gribojedowa

Rosja Sowiecka obchodzi uroczyste setną rocznicę śmierci Aleksandra Sergejewicza Gribojedowa, pisarza, poety, muzyka, dyplomaty, a zarazem słynnego awanturnika, jednego z przyjaciół Aleksandra Puszkina.

Gribojedow był jedną z najciekawszych postaci wielkiego świata rosyjskiego na początku XIX w. Pochodzący z arystokratycznej rodziny, przeznaczony był do służby wojskowo-dyplomatycznej, jednakże bardziej pociągała go cyganeria artystyczna, aniżeli salony dworu carskiego.

Po odbyciu służby wojskowej, początkowo zamierzał poświęcić się muzyce, straciwszy jednak palec w pojedynku, musiał wyrzec się tego zamiaru i zainteresował się literaturą. Obok ulotnych wierszy, jest on autorem sztuki „Gore ot uma” (Kłopoty z powodu rozsądku). Sztuka ta, będąca najjadliwszą, najostrzejszą satyrą na współczesną Rosję, została skonfiskowana przez cenzurę. Jednakże w krótkim czasie cały Petersburg czytał ją i o niej tylko mówili, gdyż momentalnie rozeszła się w dziesięciu tysiącach odpisów. Żaden utwór na świecie nie poszczycił się taką liczbą rękopisów.

Po całym szeregu ciekawych i fantastycznych przygód, do których zaliczyć można kilkumiesięczny pobyt w więzieniu, skąd Gribojedow pisywał impertynenckie listy do cara, został poeta dyplomata i posłem rosyjskim w Teheranie, gdzie po paru miesiącach urzędowania, w czasie antyrosyjskich rozruchów w Persji, został w bestjalcki sposób, wraz z innymi członkami poselstwa, zamordowany w dniu 30 stycznia 1829 r.

Gribojedow jest z tego względu postacią ciekawą, że nienawidząc Rosji, caratu, będąc w głębi duszy rewolucjonistą, zginął za znienawidzonego cara i znienawidzoną Rosję.

Jedyna jego sztuka „Gore ot uma”, została przetłumaczona na kilkanaście języków i do dzisiejszego dnia grywana jest na scenach rosyjskich.

## Nagroda literacka m. Łodzi

Skład tegorocznego Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi już jest ostatecznie ustalony. W ostatnich dniach zgłosiły swych delegatów do jury następujące instytucje: Uniwersytet Warszawski — prof. dr. J. Ujejskiego, Uniwersytet Jagielloński — prof. dr. L. Chrzanowskiego i Syndykat Dziennikarzy w Łodzi — p. red. Cz. Gumkowskiego.

### Celina Mulewska

## Historia pewnej bitwy

Gdy na horyzoncie ukazała się wieżycza Jasnogórska, Grzędziak czuł się jak u siebie w domu. Częstochowa, a potem Radomsko, Kamiński i Belchatów — Wólka, dom, gdzie zostawił gospodarke, warsztat, Bronkę-zonę, i małego Franka, co z kołyski wylał i w wórkach co z pod ojcowskiego hebla spadały — bafykał się...

Trzy lata! Mocny Boże, co się tu mogło stać, tembardziej, że wojna nie tartowała, a on żołnierz wie o tem najlepiej...

W sierpniu w 1914 roku — przyszła mobilizacja, wzięli go „ruskie”, pogнали hen w świat.

Mówiono: trzy miesiące i skończy się wszystko. Ktoby tam dłużej wojował! Więc gdy przyszedł papier od sotyca — i mus, poszedł... Przedtem jednak, jako dobry gospodarz — wziął Bronkę, poszedł na pole (7 móg grunt, chałupa i dwie krowy po ojczym mu przypadło — on sam stolarke robił) więc poszedł na pole i przykazał kobiecie, aby na kartofliksu żytu poszła, a na ugor, gdzie krowy się pasą — nawoz wywozła —

i też parę ćwiartek wysiała — po żęcisku tubin... Orka ma być porządna, nie za głęboka — bo piaski, a ziemia nie przebrana nawozem. — Z mleka — co do miasta nosi — siebie i małego wyżywi — nie młócić... Żyd do siewu żyto da — a on jak przyjdzie — zabierze się z chłopakiem cepami, wyluszczy tę trochę ziarna — bo słoma na poszycie sto doły potrzebna, — zacieka. Przykazał też, by małego pilnowała — no i o niej samej to i nie mówił, bo to się samo przez się rozumie — że wiary mu dochować musi, — bo inaczej jak przyjdzie — to się z nią obrachuje...

Trochę mu miękko na sercu zrobiło, gdy żegnał się — zawsze to niewiadomo co może człowieka na wojnie spotkać, ale nie dał poznać po sobie — tylko przykazywał.

— Pamiętaj o krowach i świanaku...

Pojechał...

Rok, dwa, trzy — wojował — i końca nie widać — od kul miał szczęście się wymigać, ale choróbka różne i wszy, to go jady. — Dwa razy był w szpitalu — ale do domu nie puszczali, bo dom miał austriak

Dopiero pod koniec trzeciego roku — porucznik Polak — zaczął im mówić, że blisko są Legjony — i że jak już wojować, to wiedzieć o co, — i że można przystać do Legjonów byle mądrze i spokojnie się wziąć.

A no wzięli się sprytnie — i całą paczką coś około czterdziestu chłopca z porucznikiem — zostali legjonistami... Bili się już pod swoim sztandarem — i polskie pieśni śpiewali — Grzędziak uważał, że wszędzie śmierć jednako spotkać może — ale w Legjonach to i podobno i umierać lżej...

Zmienił się teraz front — do tej pory szli z ruskim — teraz przeciwni niemu... Przekradali się lasami, — dostali się pod Polską komendę co pod Austriakiem była — i szli. Im głębiej wchodzili w kraj — tem więcej znały się ślady wojny — pożoga, zniszczone pola i pooranemi przez granaty szosami — i pokopanemi rowami strzeleckimi.

Grzędziak ciągle był jak w obcym kraju — w nieznanym miejscowościach. Dopiero jak na horyzoncie ukazała się wieżycza Jasnogórska — poczul, że wraca do siebie. A toż tyle razy szedł z kompanją — zna tę drogę, zna wszystkie miejscowości i wie gdzie Gidle z cudowną Matką Boską, — Zieloną Dąbrowa — Cieletniki — Przerów ze św. Anną — i cały ten szlak — który tyle razy mierzył...

Idzie dziś, z karabinem jak zwykle przetrucyony przez ramię, ale czuje się rześwieższym, młodszym, rozgląda się dookoła i oddycha powietrzem — swoim powietrzem... Słońce pod jesień nie tak gorące i palące, w powietrzu snuje się pajęczyna — osiada na ścierniach, drutach kolczastych przy rowach strzeleckich, osnuwa skibę roli i wczesnym rankiem widać nanizane na jej nitkach brylanty... Błękitnym dymem kurzą się po polach ogniska... — to bezdomni, zniszczeni wojną palą i gotują w polu... pozbawieni dachu i ogniska...

Coraz częściej olbrzymie bratnie mogiły — lub rój małych krzyżyków w bojowym szyku... na mógilkach poległych, kiedy nocą idą przez lasy liściaste... to liście opadają... Niemify chrzęst, co się z pod stóp odzywa — to też odgłos śmierci ścierającej życie na prochy...

Rankiem przy zbiorce — zawołał porucznik:

— Który zna te strony — Wystąp! Naturalnie Grzędziak i jeszcze trzech z szeregów wystąpiło.

— Jesteście z tych stron — zapytał porucznik.

— Wedle rozkazu — pochodzę z pod Bełchatowa — będzie z pięć mil stąd — strony znam — bom tu często z kompanją do Czę-

P. Romanow

# Pod znakiem waluty

— Ile masz lat?

— Trzy i pół.

Nazywają ją Hanum, albowiem urodziła się w Konstantynopolu.

Ma strzyżone włosy, krótką sukieneczkę, koloru wiśni i gołe kolanka. Ta ostatnia okoliczność, odróżnia ją od matki, która ma takiego samego koloru krótką sukienkę i takie same strzyżone włosy. Tylko pończochy ma długie i zakryte kolana.

Hanum jest kokietką. Wychodząc do gości, powiada, poprawiając sukienkę:

— Mam jeszcze niebieską...

Matkę nazywa po angielsku „ma”, ojca po francusku „papa”, a babcię — babcia.

W dzieciennym pokoiku na kominku stoją jej zabawki. Jest ich bardzo wiele, lecz one zostały kupione w sklepie i Hanum nie otrzymała ich, jak inne dzieci z okazji jakiejś uroczystości: urodzin, imienin lub świąt Bożego Narodzenia.

„Ma” przynosiła je z dancingów, kasyna, z balów, urządzanych na cele dobroczynne i z bazarów. Hanum w ten sposób właśnie nadała imiona swym zabawkom: Kotek nazywa się „Dancing”, małpka — „bal maskowy”, lalka „bazar”.

W dzieciennym pokoiku leży miękki dywan a na nim pełno pstrych poduszek. Hanum wy-

ciąga dystygowanie nóżki i opowiada bajkę, którą słyszała od babci:

— Czerwony Kapturek poszła „faire visite” do swojej babci, a babcia mieszkała w „banlieu”, bo tam jest taniej. Kapturek zabrała ze sobą „chocolat”. Poszła przez las. A w „bois” podszedł do niej wilk. — „Ha! du judu?” — Dziewczynka zapłakała „eu larmes”, a wilk pobiegł do domu, nacisnął guzik, chap! — i zjadł babcię.

Zabawki z kabaretu słuchają jedwabiem wyszytymi uszami i patrzą guzikowemi oczyma.

Gdy Hanum jest w dobrym humorze, wów czas śpiewa:

— Et nous n'avons pas de bananes.

— Ma dobry słuch.

Jaki kraj i jaki język Hanum uważać będzie za swój ojczysty?

Niewiadomo.

To wszystko zależy od waluty.

Przez pierwsze dni jej życia waluta kazała im mieszkać w Londynie. Potem w Londynie został tylko ojciec i posyłał pieniądze do Paryża, gdzie Hanum mieszkała z matką. Potem mieszkały w Niemczech, a pieniądze otrzymywały z Ameryki. Wobec tego niewiadomo, co będzie dalej. Gdyby w naszych cza-

sach byli astrologowie, w horoskopie Hanum znalazłoby napewno znak waluty.

„Ma” troszczy się o Hanum. Kilkakrotnie mówiła już znajomym, że na przyszły rok odda napewno swą córeczkę do szkoły tańców. „Ma” prócz tego ma inne kłopoty: w salonie na piecu stoi w ramce jej dyplom, wydany w szkole tańców za fox-trott. A przecież zasłużyć na to nie jest tak łatwo. Za dużo martwić się i myśleć też nie wolno. W zeszłym roku, gdy „ma” zastanawiała się długo nad tem, czy ściąć włosy, w ciągu tygodnia strasznie zbłądła i straciła na wadze.

— Dziwna jest pani córeczka — rzekł ktoś do niej. — Niech pani tylko pomyśli — nie ma własnego języka, ani ojczyzny, ani rodziny.

„Ma” ściągnęła brwi i spojrzała na rozmówcę zmęczonymi, podczernionymi oczyma, mówiąc:

— Mój panie, jeżeli człowieka zrzucą ze szczytu wieży Eiffila, czy wiele mu to pomoże, gdy spadając na dół, zacznie się zastanawiać nad swoją sytuacją?...

I dodała po chwili:

— A zresztą, przecież wszystko zależy od waluty. Może Hanum będzie afrykanką...

I Hanum też się uśmiechnęła, poprawiając sukienkę koloru wiśni.

Kącik

dla pań



## Co lubi „on” na „niej”

Dla kogo się ubiera kobieta?

Dla siebie, dla przyjaciółki, a przedewszystkiem — dla niego.

Dla siebie, aby ładnie wyglądać, dla przyjaciółki — aby zzieleniała z zazdrości, a „jemu”, żeby się podobała.

Co się podoba mężczyźnie na kobietach? i czy znają się oni na... modzie. Naogół mężczyzna na modzie się nie zna, zachowuje się wobec niej bezradnie; w końcu wszystko mu się podoba, gdyż kobiety zawsze zdołają go przekonać.

Lecz w pewnych sprawach zachowują swój osobisty pogląd i smak, którego trzymają się solidarnie i uporczywie. Muszą się więc kobiety z tem liczyć i czynić pewne koncesje na ich rzecz.

Mężczyzna np. lubi kostjum angielski, ot taki tradycyjny, złożony ze spodnicy i żakietu, przytem spodnica jest wązka i krótka, a żakiet dobrze obciągnięty na figurze. Całość musi być „szykowna”, jak to się mówi w tych wypadkach.

Każdy mężczyzna zachwyca się takim kostjumem. Można być pewnym, iż w tem ubraniu ma się u mężczyzny powodzenie. Spojrzenie mężczyzny doznaje całkowitej satysfakcji. Kostjum podoba mu się zarówno na własnej żonie, jak i na obcej kobiecie. Na własnej żonie, bo wygląda tak dystygownie, na obcej daleko, że tak szykownie. Natomiast mężczyźni nie lubią sukien stylowych. Kobieta w takiej sukni odsuwa się na odległą przestrzęź. Jest obławowana zbytnim balastem historii — zarówno jak i materiału. Przytem jest romantyczną — co dzisiejszy mężczyzna nie lubi... Stylowa suknia utrudnia przyjemne zblizenie...

Mężczyźni lubią wysokie obcasy. Nie biorą pod uwagę, czy one są dla kobiety praktyczne i zdrowe... Chodzi mu o to, że kobieta chodzi lekko i z wdziękiem. Mężczyzna zachwyca się pantofelkiem o cieniutkim obcasiku, bo on nadaje ładną linię nodze.

A mężczyzna przedewszystkiem lubi ładną linię. Mało zwraca uwagę na najwspanialsze przybranie — wolą ładną figurę. Lubia oni wszyscy, bez względu na modę białe kołnierzyki, koronkowe mankieciki, powiewne żaboty i chusteczki. Coprawda nie odróżniają cienkiego chifon'u od bawełnianego batystu.

Mężczyzna z gustem jest lepszym doradcą, niż kobieta z gustem. Nie ulega przypadkowemu kaprysom mody i nie rozprasza uwagi na szczegóły — obejmuje jednym rzutem koncepcję w całości. Nie zwraca uwagi na szczegóły, ale całość go interesuje i ma swoje bezwzględne o niej i zawsze niezawodne zdanie. C. M.

## Zbiorowe wvdanie dzieł Galileusza

Pod protektoratem króla włoskiego i Mussoliniego zaczyna wychodzić nakładem Barbery, znanej firmy wydawniczej we Florencji — zbiorowe wydanie dzieł Galileusza w dwu dziesięciu tomach, ozdobione licznymi fotografiami, rysunkami i faksymiljami, dotyczącymi życia i dzieł wielkiego fizyka i astronoma.



## Kronika literacko-teatralna



### O PRZEWIEZIENIE PROCHÓW SZOPENA DO POLSKI

Francuscy wielbiciele polskiego muzyka i kompozytora Fryderyka Szopena burzają się na propozycję przeniesienia jego prochów z cmentarza Pere-Lachaise w Paryżu, gdzie został pochowany przed 79 laty, do Polski. Propozycja przeniesienia prochów Szopena do Polski wyszła od grupy, na której czele stoi Edward Ganche. Ta domaga się, by prochy złożone zostały na Wawelu obok mogiły: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i księcia Józefa Poniatowskiego.

Edward Ganche utrzymuje, że gdyby w chwili śmierci Szopena nie było powstania w Polsce, wielki ten muzyk zostałby z całą pewnością pochowany na Wawelu.

Głównym motywem sprzeciwu przenoszenia zwłok Szopena jest przypuszczenie, że po prochach wielkiego muzyka nie zostało już ani śladu. Drugim argumentem ma być twierdzenie Francuzów, iż ojcem Szopena był Francuz, urodzony w Nancy.

### ANGIELSKA KSIĄŻKA POLAKA.

Bolesław Malinowski, prof. antropologii na Uniw. londyńskim, autorytet naukowy i słynny badacz życia ludów pierwotnych, wydał świeżo książkę p. t. „Życie piciowe dzikich w półn. zach. Melanezji”. Książka profesora Malinowskiego jest wyczerpującym studjum zwyczajów i obyczajów ludów pierwotnych. Przedmowę do dzieła znakomitego Polaka napisał znany publicysta angielski Havelock Ellis, zaznaczając, że praca Malinowskiego zostanie zaliczona do klasycznych w swoim przedmiocie.

### OLBRZYMI SUKCES MUZYKI POLSKIEJ W SZTOKHOLMIE.

Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Sztokholmie znakomity polski dyrygent Grzegorz Fitelberg, świadczyło o dużym zainteresowaniu Szwecji polską sztuką i kulturą. Cała prasa sztokholmska w entuzjastycznych słowach omawiała koncert, na którym pod dyktando p. Fitelberga odegrany zostały 4 mało znane w Szwecji orkiestralne kompozycje polskie Noskowskiego, Różyckiego, Szymańskiego i Moniuszki. Najlepszym dowodem sukcesu, zdobytego przez Fitelberga w Sztokholmie, jest fakt, iż został on zaproszony przez Filharmonję w Goeteborgu do dyrygowania tam dwu koncertami symfonicznymi. Fitelberg postanowił wykonać program, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej i zapewnił sobie współudział znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego, który wykonał na koncert Szopena i fantazję Paderewskiego. Koncerty w Goeteborgu odbędą się dnia 15 i 17 bm.

### POWIEŚCI POLSKIE PO CZESKU.

W Pradze ukazały się tłumaczone z polskiego na czeskie powieści: Z. Rygiel-Natkowskiej „Romans Teresy Hennert”, W. Perzyńskiego „Raz w życiu” i „Nie było nas, był las” oraz Makuszyńskiego „Po mlecznej drodze”.

### POLSKIE PRZEKŁADY AMERYKAŃSKICH POWIEŚCI.

Firma M. Arcta wydała dotąd pięć przekładów czterech współczesnych autorów amerykańskich: Rex Beacha, Zane Greya, Hughesa i Mr. Cutcheona. Największą po-

czytnością cieszą się powieści Rex Beacha („Żelazny szlak”, „Gwiazda samotna”) i Zane Greya („Jeźdźcy Purpurowego Stepu”).

### „ITALJA WSPÓŁCZESNA”.

Nakładem księgarń Hoesicka wydano już dwa tomy cyklu „Italja współczesna”. Pierwszy tom stanowi praca Mussoliniego „Rzym starożytny na morzu”, drugi — 10 mistrzowskich nowel Pirandella „Pierwsza noc”.

### DEFICYTY TEATRÓW MIEJSKICH W NIEMCZACH.

Niedawno pojawiła się w prasie niemieckiej wiadomość, że teatry subwencjonowane przez miasta, pochłaniają olbrzymie kwoty. Trzy teatry miejskie w Berlinie (Operhaus, Kroll-theater, Schauspielhaus) otrzymują rocznie 6 milionów subwencji. Opera w Charlottenburgu otrzymuje 3 miliony, opera i komedia w Monachum 6 milionów, we Frankfurcie 4 miliony, w Dreźnie 4 miliony. Tak więc ogólna cyfra deficytów wyraża się 23 milionami marek.

### ŚWIATOWY KONGRES BIBLIOTEKARSKI.

Pierwszy kongres światowy biblioteki i bibliografii odbywać się będzie w Rzymie i w Wenecji w dniach od 15 do 30 czerwca. Głównym jego celem będzie ustalenie czynnej współpracy między bibliotekarzami i uczonymi całego świata.

Z kongresem zbiegną się: międzynarodowa wystawa bibliotekonomij w Rzymie i specjalne wystawy bibliograficzne w Bolonii, Florencji, Medjolanie, Modnie, Neapolu, Rzymie i Wenecji.

stochowy przychodził... powiedział Grzędziak...

Porucznik pochylił się nad mapą...

— Słuchajcie Grzędziak — tam pod Bełchatowem są Moskale — my tam idziemy — czuwaj i bacz, będziesz lada moment potrzebny... Nie wiadomo, może tam przyjdzie do potyczki — Znasz drogi dobrze?

— Pod Bełchatowem — każda ścieżynkę — mało to razy biegalem!...

Trzy dni szli wolno — słycać było odgłosy armat i strzały karabinowe — dobili się spokojnie za Szczerców, ale dalej byli Moskale — i okopali się na Borowskiej Górze pod Bełchatowem i bronili do upadłego...

Na Wólce — tam, gdzie chałupa Grzędziaka — siedzą pierwsze forpoczty moskiewskie — trzeba zbadać ilu ich jest — i jak daleko...

Porucznik woła Grzędziaka — bierze żołnierzy i idzie — Grzędziak prowadzi pod osłoną nocy i lasów skradali się...

Cisza — jakby wymarło... Widać na wpół spalone wioski — zupełnie zniszczone — zasiewy...

Jeszcze tylko kilometr dzieli ich od Wólki. Pułk stanął i czeka co przyniesie porucznik, co z Grzędziakiem poszedł na zwłady. Wszyscy są przygotowani i czekają.

Porucznik idzie, a obok niego Grzędziak i mówi:

— Ot, tam, sosna na pagórku — mój dom, a na prawo jak chmurka kiedy wschodzi na niebo — to brzezina — tam pewnikiem — nieprzyjacieli okopał się...

Stanęli — przysiedli na ziemi w brudzie — i obserwują... Cisza — jak makiem zasiał — psy powybijane nie szczekają — gdzie niegdzie miogoe się światło... w chałupach...

— Panie poruczniku — prosi Grzędziak — pan porucznik pozwoli — ja przeczolgam się pod moją chałupę — i baba mi powie wszystko jak jest... Pójdzie ze mną jeszcze który — a i pan porucznik będzie z kamratami w pobliżu...

Porucznik chwilę się wahał — ale machnął ręką i zezwolił.

W Grzędziaku serce z radości zamarło... Zobaczy swoją babę — chałupę — gospodarke i malego Franka, co już ze cztery lata ma no i ojca nie pozna — gdzieby — taki szkrab mały był!

Zaparto mu dech w piersiach... i gorąco się zrobiło — a w sercu taka radość — nawet nie wiedział, że Bronkę swoją tak kochał — nie przypuszczał — ano, inaczej być nie może — słubną mu była, porządna, nie żaden latawiec, wycieruch — on mąż, wie

najlepiej — no i dzieciaka mu dała — chłopa na schwał!

Czołga się Grzędziak i trzyma karabin w garści — jest w pobliżu tuż... tuż... za węglem stodoły... Cisza... ale w ciszy słycać miarowe kroki — raz... dwa... raz... dwa...

Szyldwach przed chałupą — widać w chałupie ktoś znaczny kwateruje — a może sama komenda... Wiadomo, dom porządny, na kamieniu budowany, okna, drzwi i podłogę sam Grzędziak robił, bez sęków, z porządnego drzewa...

Tak, już wie — stoi komenda — należy wracać i zdać raport...

Ale chwilę jeszcze — choć każda chwila — to śmierć...

W oknie chałupy się świeci. Grzędziak wypatruje oczy... widzi... Bronka siedzi — biała, rumiana... nie znać na niej wojny — siedzi i śmieje się... Do kogo ona się śmieje?

Grzędziak mocno zaciska karabin — towarzysza go ciągnie za płaszcz...

— Czekaj, szepcze Grzędziak — do kogo ona się śmieje?

— Wracajmy — szepcze towarzysz.

W chałupie z za lampy widać silną, barczystą postać oficera rosyjskiego, w żółtej rubaszce, siedzi, nogi wysunął, a przed nim butelka i... Bronka...

Śmieje się... łyskają jej białe zęby i biały rąbek koszuli...

Do tego rąbka koszuli sięga ręka mężczyzny, a później chwytą kobietę w pól, sadza sobie na kolanach — i całuje... całuje...

— Chodźmy, szepcze towarzysz Grzędziak i ciągnie go za rękaw.

— Zaraz — mówi Grzędziak i powoła repletuje karabin i mięrry...

Szaleńcze! — co robisz?

Trach.. Trach..

Dwa strzały — jeden wali kobietę z nog, drugi — mężczyznę... i budzi cały kwaterujący oddział wojsk nieprzyjacielskich — ściga pomoc z pod lasu — wojsk Legionowych...

Bitwa... pada towarzysz Grzędziak, a Grzędziak dokonywa cudów waleczności — szaleje — i on wygrywa bitwę — on Grzędziak...

W trzy miesiące, w Imieniu Naczelnego Wodza, pada na pierś Grzędziaka odznaka za waleczność i pochwała wobec całego pułku.

A on sam, gdy został w koszarach — pada na tapczan i pierwszy raz płacze, gorącymi łzami płacze — za Bronką...

# KRONIKA

Niedziela, 10 marca, 40 męczenników.  
Poniedziałek, 11 marca, Konstancyntyna.

## TEATRY.

Teatr Miejski — To, co najważniejsze.  
Teatr Kameralny — Połajacze cieni.  
Teatr Popularny — Dwie sieroty.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Spowiedź szesnastoletniej.  
Bajka — Hrabina Paryża.  
Casino — Pieniądz.  
Capitol — O czym się nie mówi rodzicom.  
Corso — Złodziej hotelowi.  
Czary — Na stokach cytadeli.  
Dom Ludowy — Gdy mężczyzna się budzi.  
Era — Człowiek z biczem.  
Grand-Kino — Kobiety na słiskiej drodze.  
Luna — Awantury arabskie.  
Miejskie Kino Oświatowe — Pan Tadeusz.  
Mimoza — Burza.  
Odeon — Król ułanów.  
Palace — Arcyzłodziej z Damaszku.  
Resursa — Biała sonata.  
Spółdzielnia — Skrzydła.  
Słońce — W ogniu i potokach krwi.  
Victoria — W porywie zmysłów.  
Wodewil — Księżniczka Dunaju.  
Zachęta — Gehenna zdradzonego męża.

## REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI

w kościele Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi prowadzić będzie O. J. Pawełski T. J. według następującego porządku:

### Dla pań:

Dnia 17 marca, w niedzielę, o godz. 1-ej po poł. — Msza św., po której nastąpi konferencja wstępna.

W poniedziałek i wtorek (18 i 19 marca): o godz. 10-ej rano Msza św. i bezpośrednio po niej konferencja;

o godz. 6 i pół wiecz. konferencja I, krótkie nabożeństwo i konferencja II.

W środę, 20 marca, o godz. 10-ej rano Msza św. i konferencja; od godziny 6-ej i pół wieczorem — spowiedź.

We czwartek, 21 marca, o godz. 8-ej rano wspólna Komunia św., sakrament bierzmowania i błogosławieństwo Papieskie.

### Dla panów:

Dnia 21 marca, we czwartek, o godzinie 6 i pół wieczorem — rozpoczęcie rekolekcji: Veni Creator, konferencja I, część różańca św., konferencja II.

Dnia 22 marca, w piątek, o godz. 8-ej rano Msza św. i bezpośrednio po niej konferencja;

o godz. 6 i pół wieczorem konferencja I, krótkie nabożeństwo i konferencja II.

Dnia 23 marca, w sobotę, o godz. 3-ej rano Msza św. i konferencja; od godziny 6 i pół wieczorem — spowiedź.

Dnia 24 marca, w niedzielę, o godz. 7-ej i pół rano wspólna Komunia św., sakrament bierzmowania i błogosławieństwo Papieskie.

## REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELSTWA.

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w kaplicy Seminarjum Duchownego przy ul. Ks. Skorupki 14 rozpoczną się rekolekcje dla nauczycielstwa, które trwać będą do dnia 13 b. m. wł.

Rekolekcje prowadzić będzie ks. prałat Jasiński.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

## REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY.

Dnia 13, 14 i 15 b. m. odbędą się rekolekcje dla młodzieży szkół zawodowych wieczorowych o godz. 6 i pół wiecz.: dla chłopców: w katedrze i kościele N. M. P. na Starem Mieście; dla dziewcząt: w kaplicy Ojców Salezjanów, uh. Wodna 34.

Spowiedź odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 6-ej wiecz., Komunia św. dnia 17-go b. m. o godz. 8-ej rano w powyższych kościołach.

Prosimy P. T. pracodawców, aby zechcieli ułatwić pracującej młodzieży spełnienie obowiązków religijnych.

## Po nominacji inż. Bajera

W związku z nominacją inż. Bajera na stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w urzędzie wojewódzkim zajdą pewne zmiany personalne.

Inż. Bajer obejmie nowe stanowisko w przyszłym tygodniu.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

## Konstancyntynów zmieni swą nazwę

Kto ma odpowiedni projekt — niech stanie do konkursu

W swoim czasie donosiliśmy, że mieszkańcy miasta Konstancyntynowa i Aleksandrowa zwrócili się do Starostwa Łódzkiego i Magistratów tych miast z inicjatywą zmierzającą w kierunku nadania miastom innych nazw, ponieważ dotychczasowe nazwy przypominają zaborców, a mianowicie Konstancyntyn imię Wielkiego Księcia Konstantego, Aleksandrow zaś imię cara Aleksandra I.

Sprawa ta stała się dziś już aktualną i wkrótce znajdzie swe rozwiązanie. Jak się dowiadujemy, wydział powiatowy starostwa Łódzkiego zwrócił się do burmistrzów m. Aleksandrowa i Konstancyntynowa z pismem następującej treści:

„Wobec tego, że nazwy miast Konstancyntynowa i Aleksandrowa przypominają imiona zaborców, postanowiono zwrócić się do Rad Miejskich tych miast o wzięcie powyższego pod uwagę i odszukania odpowiednich nazw polskich dla tych miast celem zatarcia śladów minionego okresu. Sprawa ta była omawiana na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Konstancyntynowa, na którym burmistrz Gryzel odczytał wspomniane pismo Starostwa Łódzkiego. Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusja, po której wszyscy radni zdecydowali się zgodzić na zmianę nazwy i w tym celu uchwalono roz-

pisać konkurs na odpowiednią nazwę miasta.

Na tem samym posiedzeniu Rady Miejskiej Konstancyntynowa odczytane zostało pismo wojewódzkiego wydziału robót publicznych, dotyczące sprawy uregulowania budowy fabryk chemicznych na terenie miasta.

W piśmie tym zwrócono uwagę Magistratu, by ze względu na to, że fabryki chemiczne, oraz wszelkiego rodzaju apretury i farbiarnie zanieczyszczają wodę w mieście, oraz zatrują powietrze, obniżając stan zdrowotny jego mieszkańców, tego rodzaju fabryki budowane były w przyszłości, tylko poza obrębem miasta.

Do poleceń tych Magistrat m. Konstancyntynowa przychylił się i powziął uchwałę zmierzającą w kierunku, niewydawania już zezwoleń na budowę fabryk tego rodzaju w obrębie miasta, a poza tem postanowiono wpłynąć na właścicieli farbiarni i apretur istniejących już na terenie miasta, by w tempie odpowiednim przenosili swe zakłady w miarę możliwości poza miasto.

Nareszcie na tymże posiedzeniu wiceburmistrz m. Konstancyntynowa p. Stehr oraz radny Hofman, na skutek konfliktu, jaki powstał w łonie Rady Miejskiej, złożyli swe mandaty.

Obydwojacy oni są członkami Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy.

## Komunikacja tramwajowa z Lutomiem rozpocznie się w dniu 1 lipca b. r.

Jak donosiliśmy swego czasu pomiędzy Magistratem Konstancyntynowa, a dyrekcją Kolejek Dojazdowych toczyły się pertraktacje w sprawie zawarcia umowy dotyczącej wybudowania linii tramwajowej, która by łączyła Konstancyntynów z Lutomiem.

Po dłuższych naradach umowa została sfinalizowana i podpisana. Magistrat Konstancyntynowa zobowiązał Dyrekcję Kolejek Dojazdowych, ażeby szyny w obrębie miasta były żłobione, słupy zaś żelazne lub betonowe o wyglądzie estetycznym.

Pozatem umowa przewiduje, iż miasto Konstancyntynów otrzymać będzie 5 proc. od sprzedanych biletów osobowych i towarowych za przejazd na odcinku od miejsca przedłużenia toru do granic miasta.

Wobec zawarcia umowy i potwierdzenia jej przez Ministerstwo Robót Publicznych dyrekcja kolejek dojazdowych rozpocznie prace budowlane z nastaniem wiosny i zobowiązana jest ukończyć budowę do dnia 1 lipca roku bieżącego. W tym też czasie nastąpi otwarcie komunikacji pomiędzy Konstancyntynowem a Lutomiem.

## Hurtownicy proszą o ulgi podatkowe

Dotychczasowe stawki są zbyt wysokie

Jak donosiliśmy już na skutek licznych interwencji kupców łódzkich, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do izby skarbowej, w którym poleca pobierać od hurtowników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych ulgowo 1 proc. podatku obrotowego.

Jak nas informują stowarzyszenia kupieckie okólnik wspomniany zwała stosować ulgę 1 proc. dla tych hurtowników, którym grozi ruina z powodu pobierania 2 proc. podatku obrotowego.

Pozatem okólnik przewiduje, że ulgę 1 proc. stosować się będzie tylko w tych wypadkach, jeżeli urzędnik skarbowy stwierdzi,

iż kupcom zainteresowanym grozi z tych lub innych względów ruina.

Z takim stanem rzeczy nie mogą pogodzić się stowarzyszenia kupieckie ponieważ, jak sądzą los ich będzie uzależniony od dobrej lub złej woli urzędnika. Zrzeczenia kupieckie stwierdzają, że izba skarbowa nie będzie w stanie ustalić właściwego stanu materialnego hurtowników.

Wobec tego postanowiono zwrócić się z interwencją do Ministerstwa Skarbu i domagać się cofnięcia tego rodzaju zarządzeń — oraz usiłowania systemu właściwego pobierania tylko 1 proc. ulgi podatku obrotowego

## Spis dzieci w wieku szkolnym

Winni się nim zająć rządcy domów

Magistrat m. Łodzi wydał następujące obwieszczenie o spisie dzieci w wieku szkolnym.

Na zasadzie art. 11 p. 11 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140, r. 1919) oraz w myśl art. 16 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym” (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 147), niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości położonych w obrębie m. Łodzi do złożenia wykazów dzieci, urodzonych w latach: 1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915, zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel względnie rządcą domu, obowiązany jest zgłosić się do właściwego komisarjatu policyjnego po odbiór blankie-

tów i wypełnione złożyć zpowrotem najpóźniej w dniu 19 marca r. b. do godz. 12-ej w południe za pokwitowaniem.

Jeżeli w danym domu nie zamieszkuje wcale dzieci urodzone w latach: 1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915 należy uwidocznic to w wykazie. Okoliczność ta nie zwalnia jednak od obowiązku złożenia wykazu.

Zwraca się uwagę na obowiązek dokładnego wypełnienia wykazów ściśle podług wyjaśnień, podanych w blankietach oraz złożenia ich we właściwym terminie. Winni niezapominać się do niniejszego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnosądowej z art. 138 K. K.

## Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31a

(róg Brzezińskiej)

Dziś premiera!

Emil Jannings, Mia May, Erika Glaesner  
Włodzimierz Gajdarow

W potężnej tragedji p. Hrabina Paryża  
kochającej kobiety t.

w nowym literackim opracowaniu w 2 serjach 14 aktach (jako całość)

Doborowa orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy. 1411

## Wybory do Izby Rzemieśniczej

W związku z zarządzeniem wyborów do Izby Rzemieśniczej, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji (Magistrat m. Łodzi) wzywa do odebrania z Urzędu kart rzemieślniczych, będących dowodem posiadania prawa wyborczego.

## Gimn. Tomaszewskiego będzie upaństwowione

W dniu wczorajszym została przyjęta przez Ministra Oświaty Światalskiego delegacja łódzka, w skład której weszli poseł Szczypiorski, Płuciennik, Janowski i Graczyk która przedłożyła konieczność upaństwowienia jeszcze jednego gimnazjum.

P. Minister Światalski przyrzekł upaństwowić jeszcze jedno gimnazjum, a mianowicie Tomaszewskiego, które jest uczęszczane przez dziesiątą klasę pracującą.

Gimnazjum Tomaszewskiego zostanie upaństwowione już z dniem 1 kwietnia.

## Zapisy

terminatorów rzeźniczych

Podaje się do wiadomości panom Członkom Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego, że zapisy chłopców do ksiąg cechowych odbędzie się we wtorek, 12-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Cechu przy ul. Kopernika 46.

ZARZĄD.

## Kontrola posesyj łódzkich

Komisja Dózorów Sanitarnych, przeprowadzając od wtorku, dnia 5 b. m. kontrolę sanitarną nieruchomości, stwierdziły, iż w wielu wypadkach właściciele domów nie wykonali wydanych zarządzeń w sprawie uprzątnięcia podwórz i naprawienia urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych.

Właścicielom tych domów spisano protokoły.

## Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 5 do poniedziałku 11 marca włącz.

Wielkie arcydzieło króla realizatorów JOE MAYA twórcy niezapomnianego „Indyjskiego grabowca” w rekordowym tytule

p. t.

## W porywie zmysłów

Arcyfilm dramatyczny malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa

W rolach czołowych:

Kathe von Nagy, Vivian Gibson i Hans Brausewetter

Następny program: Harry Liedtke (Robert i Bertrand)

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

## Co usłyszymy dziś przez radio

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z wieży Marj. w Krakowie, kom. lotn.-meteor.

12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

13.30 — Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Wędrowki młodego rolnika” — inż. Stefan Wyrzykowski.

14.20 — Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Wiosenny odchów prosiąt” — p. Marja Karczewska.

14.40 — „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — dyr. S. Mędrzecki.

15.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.15 — Koncert z Filharmonji Warsz.

17.30 — Transmisja z Sali Rady Miejskiej.

Odczyt.

17.55 — „Z przeżyć i dziejów narodu” — prof. H. Mościcki.

18.20 — Audycja literacka.

18.50—19.10 Rozmaitości.

19.10 — Odczyt z cyklu „W krainach półkuli północnej, sfinksów i piramid” p. t. „W pustyni arabskiej” — wygl. Bohdan Richter.

19.35—19.55 Nadpr., kom.

19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00 — „Rozrywki umysłowe” — por. Cyprjan Jabłonowski.

20.30 — Koncert popularny.

21.00 — Kwadrans literacki. P. Tad. Bocheński odczyta fragment z utworu Edwina Jędrkiewicza p. t. „Jędrę i szczęście”.

21.15 — Dalszy ciąg koncertu.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej i dancingu „Oaza”.



### Ukonstytuowanie się Zarządu Łódzkiej Rady Związków Zawodow.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Łódzkiej Rady Związków Zawodowców, na którym ukonstytuował się zarząd, w skład którego weszli: jako przewodniczący — Stefan Pluciennik, zastępca przewodniczącego — Janowski, sekretarz — A. Graczyk, skarbnik — Wacowski.

### Odczyty religijne w Łodzi

Pragnąc dać możliwość wiernym pogłębienia uświadomienia religijnego i zbliżenia się do Osoby Boskiego Mistrza, Towarzystwo Kultury Katolickiej w Łodzi, organizuje w dniach 14, 15 i 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali nowej Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34, cykl odczytów p. t. „Historyczne dokumenty żywota Chrystusa”.

Na prelegenta został zaproszony J. E. Ks. Bisk. Teodorowicz ze Lwowa, który już od kilkunastu lat prowadzi studia naukowe w tej dziedzinie. W odczytach Najdostojniejszy Prelegent przedstawi w syntetycznym ujęciu wynik swych badań i rozważań. Piękna zaś wymowa i umiejętność szczególnie zainteresowania słuchacza, sprawia, że nawet tak po ważne zagadnienia będą dostępne dla szerszych warstw naszego miasta.

Celem dania możliwości korzystania z odczytów najszerszym warstwom, cenę biletu oznaczono na 50 gr.

Bilety są do nabycia: w Redakcji „Słowa Katolickiego”, ul. Piotrkowska 263; w Domu Ludowym — ul. Przejazd 34 i przy wejściu na salę w dniu odczytu od godziny 6 do 7 wiecz.

Początek każdego odczytu punktualnie o godz. 7 wiecz.

### Z życia Stow. Rob. Chrz.

Dziś, t. j. w niedzielę, odbędą się zebrania w następujących Oddziałach Stow. Rob. Chrz.: o godz. 4 min. 30 po poł. na Widzewie, ul. Św. Józefa Nr. 11, o godz. 5 po poł. zebranie na Dąbrówce, ul. Rzgowska Nr. 6/8. Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali nowej Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 — zebranie, poświęcone wydarzeniom chwili obecnej. We wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie członków Oddziału przy ul. Ogrodowej 34. — Na Zarzewie zebranie nie odbędzie się.

### CZASOPISMA

#### „KOBIETA WSPÓŁCZESNA.

Wyszedł z druku Nr. 10 „Kobiety Współczesnej”, który przynosi między innymi artykuł T. Męczykowskiej: „Najpilniejsze potrzeby w dziedzinie szkolnictwa żeńskiego”, ciekawe studium o wsi kresowej pióra H. Romerowej, bogaty dział literacki z rozpoczynającą się powieścią Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. „Dom umarłych miłości” i t. d. Do numeru dołączono, oprócz tablic robot, cenny dla gospodyń zeszyt „Mojego Domu”, poświęcony w całości przepisom wielkanocnym.

#### PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Oddziału Okręgowego Łódzkiego Polskiego Białego Krzyża składa niniejszym podziękowanie Redakcji „Hasła Łódzkiego” za bezpłatne dostarczanie dzienników świetlicom żołnierskim tut. garnizonu.

### „Hasło sportowe”

#### Sekcja Sportowa

Tow. Rzemieślnicze „Resursa”

S. S. „Resursa” zawiadamia swych członków, że dnia 10 marca r. b. o godz. 4 p. p. w I term., o 5 p. p. w II-gim bez względu na ilość obecnych członków w lokalu własnym odbędzie się „Walne roczne zebranie”, na które uprzejmie prosi Szanownych Panów Zarząd.

### Z Polsk. Tow. Sportowego „Bieg”

Dnia 10 marca r. b. w lokalu własnym przy ulicy Karolewskiej 9 o godzinie 10-ej rano w pierwszym terminie, o godzinie 11-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych P. T. S. „Bieg” zwołuje roczne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia; 2) Wybór Przewodniczącego i sekretarza Walnego Zgromadzenia; 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia; 4) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu; 5) Uchwalenie budżetu na rok 1929-30; 6) Wybór nowego Zarządu; 7) Wolne wnioski.

## Za pracę nad podniesieniem rolnictwa szereg osób z woj. Łódzkiego otrzyma krzyże zasługi

W dniu dzisiejszym na Zamku Królewskim w Warszawie odbędzie się uroczystość wręczenia Krzyża Zasługi działaczom zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa.

Z pośród działaczy Województwa Łódzkiego, którzy zostali zaproszeni i wyjechali na tę uroczystość do Warszawy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekoruje:

#### Srebrnym Krzyżem Zasługi:

Tadeusza Niedzielskiego — gm. Galków, pow. Brzeziński, roln. agron., Witolda Rajskiego — Łódź, kierown. Woj. Zw. Roln., Mieczysława Bojarskiego — Łódź, Insp. agron., Ignacego Klimka, drobnego rolnika — Retkinia, pow. Łódzki, Jana Kawczaka, dyrektora szkoły rolniczej — Sędziejowice, pow. Łaski, Romana Zarebskiego, nauczyciela — Tłokinia, pow. Kaliski.

#### Bronzowym Krzyżem Zasługi:

Franciszka Plocka — Retkinia, powiat Łódź, Jana Kałuszkę — Petrykozy, powiat Łaski, Franciszka Klatkę — Radomin, pow. Wieluń, Czesława Maciejewskiego — naucz. ludowy, Kowalewo, pow. Słupca, Józefa Kononkę — Milejowice, pow. Piotrków, Wincentego Gortata — Góra Bałdrzychowska, pow. Łęczycki, Bolesława Bukowieckiego — Marcjanów, pow. Turek, Józefa Ignara — Wartkowice Poduchowne, pow. Łęczyca, Agnieszki Karpową — Łąznów, poczta Rokiciny, Zygmunta Chudzińskiego — sekr. Wydz. Powiat., Łask., Tomasza Fertala — rolnika, Ożarów, pow. Wieluń, Kwiryna Skóreckiego — instr. roln., Łask, Czesława Roola — insp. ogrodnictwa, Łódź, Franciszka Wieczorka — Czarnocin, pow. Łódź.

## KRWAWE ZAJSCIE NA BAŁUTACH

### Bójka muraży z przedsiębiorcami budowlanymi

W dniu wczorajszym około godz. 8-ej wieczorem do piwiarni Karwackiego, przy ul. Zgierskiej 146 przybyli dwaj przedsiębiorcy budowlani, a mianowicie 25-letni Mieczysław Karpiński, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 107 i 32-letni Mieczysław Jakubowski, zamieszkały przy ul. Szerokiej 1/3.

Wkrótce do piwiarni przybyło inne towarzystwo, złożone z trzech murarzy, 41-letniego Jana Borowskiego, 24-letniego brata jego Antoniego i ich przyjaciela 21-letniego Józefa Glinkowskiego, wszyscy zamieszkały przy ul. Zabieniec 18, którzy pracują w wspomnianych przedsiębiorców budowlanych.

W tym czasie przedsiębiorcy budowlani prowadził rozmowę na temat pracy robotników, ujemnie wyrażając się o obecnych w piwiarni murarach. Słyszając to murarze mocno podchmieleni już, zerwali się z miejsc dotknięci obelgą.

Wywiązała się kłótnia, w czasie której murarze, wyjąwszy noże i żelazne rury rzucili się na przedsiębiorców budowlanych, zadając im szereg ran kłutych i ciętych, w głó-

wę, w brzuch i w piersi. Stając w obronie własnego życia przedsiębiorcy budowlani wyjęli rewolwery systemu „straszak” i oddali szereg strzałów w górę.

Robotnicy przerażeni usiłowali zbiec z piwiarni.

Zwabiony strzałami, przechodzący obok patrol policyjny przybył niezwłocznie do piwiarni i rozbiorczy awanturników zawezwał pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u przedsiębiorcy budowlanego Karpińskiego 6 ran zadanych nożem w brzuch, głowę i piersi. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe odwiozło Karpińskiego do szpitala św. Józefa.

Drugi przedsiębiorca budowlany Jakubowski otrzymał 4 rany cięte, a murarz Borowski Józef 2 rany tłuczone kolbą rewolwera. Wszyscy trzej murarze zostali natychmiast aresztowani i osadzeni w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Badani przez policję nie przyznali się do winy, jednakże świadkowie złożyli zeznania na niekorzyść aresztowanych.

### Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej wieczorem punktualnie odbędzie się w Miejskiej Galerji Sztuki, Park Sienkiewicza, odczyt red. Feliksa Lubierzyńskiego pod tyt. „Medjalne Malarstwo — Marjana Gruźewskiego”, z recytacjami utworów transowych tegoż artysty.

Otwarta niedawno w Miejskiej Galerji Sztuki wystawa prac Mieczysława Oleja z Paryża, Adama Malickiego z Krakowa oraz bieżąca artystów łódzkich cieszy się dużym powodzeniem ze względu na wysoką wartość artystyczną wystawionych eksponatów.

### Wieczór pieśni w Polskiej Y. M. C. A.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Ogniska Łódzkiego Polskiej Y.M.C.A., ul. Piotrkowska 89, znane w szerokich kołach i dobrze zaśluzone dla pieśni polskiej Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” pod dyktando p. Charuby, wyśpiewa z nowym repertuarem, gdzie wykona szereg pieśni na chór mieszany.

Ponadto wieczór ten przewiduje występy solowe oraz arcyzabawny obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Laciata Piękność”.

## Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

#### POD WOZEM.

W dniu wczorajszym 26-letni Stanisław Kowalewski, z zawodu furman, zamieszkały przy ul. Kielma 41, gdy przejeżdżał ul. Zagajnikowa najechał z drugiej strony samochód, wskutek czego konie spłoszyły się i Kowalski znalazł się pod wozem.

Dnia 8 marca r. b., p. Stefan Cech, przechodząc ulicą, znalazł 500 złotych, które złożył w VII komisariacie policji państwowej. Poszkodowany winien się zgłosić do wymienionego komisariatu, gdzie po udowodnieniu straty może odebrać zgubione pieniądze.

## PALACE

Ostatnie 2 dni!

Piotrkowska 108.

Ostatnie 2 dni!

Najnowszy szlagier „Paramounta” p. t.

## ARCYZŁODZIEJ z DAMASZKU

Fascynująca komedia na tle dokonywania cudów zwinności pewnego „złodzieja”

W roli złodzieja

Douglas Mc. Bean

W roli niewolnicy

Sue Car Bol

Początek o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o 12-ej w południe. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAQUERA.



### TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia: O godz. 12-ej w południe po cenach najniższych barwna i ferjowo wystawiona bajka dla dzieci J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień”. Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-miu bezpłatnie.

O godz. 4-ej po południu po cenach popularnych potężny dramat proletariacki „Hinkeman” z A. Sochą.

Jutro na przedstawieniu związkowym oraz we środę „Hinkeman”. Ceny popularne.

O godz. 8.30 wieczorem powtórzenie o-negdajszej premjery: rewelacyjna sztuka Je-wreiniowa „To, co najważniejsze”.

Ostatnie powtórzenie „Pygmaliona” z A. Węgierką i St. Jarkowską

Ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia Bernarda Shaw'a grana będzie po raz ostatni we wtorek, poczem zjedzie z afi-sza. Ceny popularne.

W próbach potężny dramat St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” i wyborna komedia popularnego literata warszawskiego He-mara „dwa panowie B”.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: O godz. 5-ej po południu po cenach znizowanych ostatnie powtórzenie „Kokot z towarzystwa”.

Wieczorem o godz. 9-ej interesująca, psychologiczna sztuka J. Sarment'a „Polawiacze cieni” z A. Węgierką.

Powtórzenia „Polawiacza cieni”: w poniedziałek i we środę.

Ostatnie powtórzenie „Murzyna warszawskiego”.

Na ogólne żądanie publiczności „Murzyn warszawski” powtórzony będzie we wtorek. Będzie to ostatnie powtórzenie tej wybornej komedji A. Słonimskiego.

### TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. oraz w dalszym ciągu codziennie za wyjątkiem czwartku, grany będzie głośny melodramat „Dwie sieroty”, który swą treścią i akcją trzyma widza w silnym napięciu, wywierając olbrzymie wrażenie.

TEATR W SALI GEYERA, Piotrkowska 295

Dziś o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. ostatnie dwa razy grana będzie piękna klasyczna tragedia „Romeo i Julia”. Spodziewać się należy, że te dwa przedstawienia wypełnione będą po brzegi. Bilety w kasie teatru na miejscu.

### „ALI - BABA”

w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18.

Najbliższą premjerą Teatru Popularnego będzie egzotyczna baśń wschodnia z 1001 nocy „Ali - Baba” (Czterdziestu rozbójników), urozmaicona licznymi śpiewami i tańcami.

Próby z tej baśni odbywają się pod reżyserją J. Pilariego i A. Millera. Pracownia teatru przygotowuje przebogata i efektowną wystawę. Bliższe szczegóły podane zostaną wkrótce.

### GIEŁDY

Warszawa, 9 marca.

Waluty:

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.88%.

Dewizy:

Belgia 123.83, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.39 i pół, Szwajcarya 171.51, Włochy 46.68 i pół, Wiedeń 125.29.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88%. Rubel złoty — 4.60. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2.40.

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 112.50 — 112.75 — 112.25; 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 92.50 — 92.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50 (zł. 176.30).

Akcje:

Bank dyskontowy 140.00; Bank Polski 175.50; B. Zw. spół. zar. 85.00; Siła i Światło 138.00 — 142.00; Firlej 52.00; Węgiel 86.00.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe.

### KOMUNIKAT.

Koło Polek, Oddział w Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości, że we wtorek 12-go marca r. b. odbędzie się o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Koła, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 zgromadzenie roczne, na które zaprasza Zarząd Członkinie i Sympatyków Koła.



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta od 12-jej pp.

Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA.

# KOBIETY

na

## SBISKIEJ

## DRUDZE

Konflikty miłosne nowoczesnych par małżeńskich!

Zagadnienia wolnej miłości w świetle etyki i bezwzględного prawa

Najaktualniejszy współczesny dramat życia wo-obyyczajowy ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej

Rekordowa obsada:

Igo Sym

Arlette Marschall

Vivian Gibson

Sivio Pavanelli

# NA RATY

# i za gotówkę GARDEROBĘ

Ceny najprzystępniejsze! Pracownia na miejscu.

męską, damską, dziecienną w dużym wyborze

poleca **MAGAZYN WARSZAWSKI**

Konstantynowska Nr. 12 — wł. Z. Najman — tel. 36-89

Przyjmuje zamówienia z własnych materiałów.

Od wtorku, dnia 5 do poniedziałku, dnia 11 marca 1929 r. wł.

Monumentalny dramat z życia rosyjskiego, od roku 1914 do chwili wybuchu rewolucji w Rosji

# MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

# „BURZA”

W rolach głównych: dwie potęgi ekranu

znakomity **JOHN BARRYMORE** i **CAMILA HORN**

Do obrazu p. t. „BURZA” został specjalnie zaangażowany słynny **CHÓR ARTYSTYCZNO-UKRAIŃSKI** pod batutą H. Wąsowicza.



Następny program:

# „Kochankowie”

z Vilną Banky i Ronaldem Colmanem,

# SKORZYSTACIE z CENY i TRWAŁOŚCI

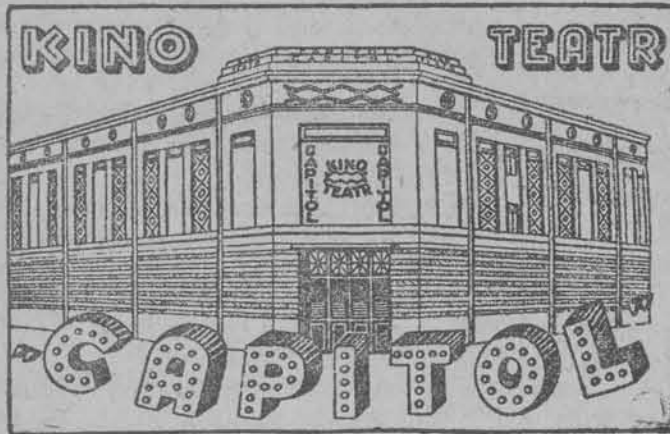
KUPUJĄC

# DOMOWE PANTOFLE

oraz spacerowe pantofelki dziecięce

UWAGA: Wyroby moje są najtrwalsze i najtańsze!

# THEMELISA 41 PIOTRKOWSKA 41



Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Ostatnie 2 dni!

# O czym się nie mówi rodzicom...

Dramat osnuty na tle najbardziej dyskretnych przeżyć dzisiejszej młodzieży.

**NINA VANNA**  
**MARY JOHNSON**  
**ELŻBIETA PINAJEW**  
**ANDRÉ MATTONI**  
**ERNEST VEREBES**  
**ERYK KAISER-TITZ**

Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem organów pod batutą p. Sz. Bajgelmana.

Do akt № K. 246 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 marca 1929 r. od godziny 10-jej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adolfa-Leopolda Rapke i składających się z maszyny do wyrabiania kaszy, motoru na ropę o sile 35 P.H. pasu do motoru oraz 6 beczek, ocenione na sumę 3120 zł. Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. 3-go Maja № 35.

Łódź, dnia 1-go marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 159 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 19-go marca 1929 r. od godz. 10-jej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z maszyny pończosznicy i biuro amerykańskiego ocenionych na sumę 650 zł. Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Parzenczewskiej 9.

Łódź, dn. 2-go marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt. № 177 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru, powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 85, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 19-go marca 1929 roku od godz. 10-jej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z osmiu maszyn pończosznicy w pełnym komplecie, ocenionych na sumę zł. 3600.

Łódź, dn. 2 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 8 i 9 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 85, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19-go marca 1929 r. od godz. 10-jej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Os kara Hoffmana i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 635.

Łódź, dn. 25 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt. № 156 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że d. 19 marca 1929 r. od godz. 10-jej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Hany Wróbel i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 420.

Łódź, dnia 4 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt. № 97 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 19 marca 1929 roku od godz. 10-jej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adama Dynowskiego i składających się z mebli, ocenionych na sumę 450 zł.

Łódź, dnia 2 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt. № 64 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go marca 1929 r. od godz. 10 z rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Jakuba Szampaniera i składających się z kredensu dębowego ocenionego na sumę zł. 400. Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Rynek.

Łódź, d. 30 lutego 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 63 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy Przejazd 86 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go marca 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Jakuba Szampaniera i składających się z kredensu dębowego ocenionego na sumę zł. 400. Spis będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Rynek.

Łódź, dn. 20 lutego 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 25, 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 20 marca 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adolfa Zejmiana i składających się z jednej krowy, ocenionej na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 4 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 91 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 20 marca 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adolfa Zejmiana i składających się z jednej krowy, ocenionej na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 4 marca 1929 r.  
KOMORNIK B. Dembowski

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najpiękniejszej komedji sezonu z „Grupy wielkich gwiazd ekranu“ wytw. United Films

AWANTURA ARABSKA

Ucieszna i frywolna komedja, ilustrująca tragikomiczne przygody dwóch młodych amerykańskich żołnierzy, oraz miłość do pięknej arabki

W rolach głównych: Trójka przezabawnych aktorów

MARY ASTOR, WILLIAM BOYD, LOUIS WOHLHEIM

partnerka Douglása Fairbanksa z filmu „Człowiek z Biczem“

pamiętny z filmu „Burlak z nad Wołgi“

niezapomniany z filmu z „BURZY“

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando TEODORA RYDERA. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatniego o 10 wiecz., Ceny miejsc na I. seans od 1.— zł. w soboty i niedziele od godz. 12 do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

FABRYKA LUSTER I WYTWÓRNIĄ MEBLI J. KUKLIŃSKI ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

SZYK DZIECIĘCY Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chlne. Ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna, Fartuszki. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic. Tanie i Elegancko! Dogod o warunki!

Kino REKURSA Kilińskiego Nr. 123. Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku, dnia 11-go marca r. b. włącznie. Najwspanialszy przebojowy program p. t. Biała sonata

Do akt. № 1253 1928 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 19 marca 1929 r., o godz. 10 z rano w Łodzi, przy ul. 1-go Maja pod № 57 odbędzie się sprzedaż publiczną ruchomości: maszyny do nawijania przędzy jedwabnej na 15 wind, należącej do Dawida Welchelskiego i oszacowanej na 3000 zł. Łódź, d. 10 marca 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Do akt. № 446 1929 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19-go marca 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 77 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Markusa Rzepkowiaka i Leona Monczki, składających się z 4-ch warstwotok trkackich ocenionych na sumę zł. 600. Łódź, dnia 1 marca 1929 r. KOMORNIK S. Górski.

Do akt. № 953 1928 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin zamieszkały w Łodzi, przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 19-go marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 1-go Maja pod Nr. 88 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: młyn do mielenia korków należącego do Józefa i Leokadii małż. Szubart i oszacowanego na 600 zł. Łódź, dn. 10 marca 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Do akt. № 433 1929 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 marca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej № 18, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Przędzalniania Bawelny i Farolarnia „Wierzbowianka“ składających się z 2-ch maszyn do skręcania nici, ocenionych na sumę 3000 zł. Łódź, dn. 4 marca 1929 r. KOMORNIK Stefan Górski.

Do akt. № 20b 1929 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 marca 1929 r., od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 66, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: różnych mebli i maszyn do szycia, należących do Marzyna Hochmana i Maurycyego Aptę i oszacowanych na 1072 zł. Łódź, dn. 10 marca 1929 r. KOMORNIK K. Suzin.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Do akt. № 1305 S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Największy Wybór Mebli od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW w ŁÓDZI, Sp. z ogr. odp. NARUTOWICZA 45. — Tel. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE: kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p. Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury. Długoletnia gwarancja. ZARZĄD.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1. Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł. 1111

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku PIOTRKOWSKA № 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pasażerskich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryczne, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krew, piwocin, wydzieli itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 złote Porada dentystryczna i wenerologiczna 3 zł.

Doktor WOŁKOWYSKI Cegielniana 25. Tel. 26-87 SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 967 w niedzielę i święta 9—1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

DRZEWO OPAŁOWE suche, sosnowe, olchowe, dębowe, jodłowe, brzoźowe po cenach hurtowych ul. Konstantynowska 91.

Dr. med. Wiewiażski ul. Andrzeja 5, tel. 59-40 Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży i rozdania gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła“ Piotrkowska 15.

Na raty i za gotówkę Fabryka luster, stolarnia i nielarnia Wielki wybór MEBLI, trem, toalet i luster wiszących. Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia plateru, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p. Przedsięb. robót szklarskich i sprzedaż szyb. JAN CANDRYK, Łódź ul. Piotrkowska 255. Główna 11 tel. 59-03. Fabryka, Łomżyńska 14.

WYCINAJCIE ADRESI! Najwykwintniejsze i najelegantsze ubrania: damskie, męskie i dziecięce podług zagranicznych modeli poleca na raty i za gotówkę. Przyjmuje się również wszelkie obywatelki z własnego i powierzanego towaru. Magazyn wykwintnej Konfekcji. Z. Zaleman, Główna Nr. 4. UWAGA! Uprasza się uważnie zwracać na adres.

**14**  
reklamowych  
dni

**11.25**  
Koszula  
dobry gatunek

**12.50**  
Koszula kremowa  
i biała zefirowa

**14.50**  
Koszula w paseczki  
popielinowa

**15.50**  
Koszula kolorowa  
najnowszy wzór

**3.25**  
Krawat czysto  
jedwabny

**3.90**  
Krawat z najdroż.  
wysortowany

**1.20**  
1/4 tuzina  
chusteczek

Spieszcie, kto nie skorzystał z taniego zakupu,  
gdyż w tych dniach zakończy się tania sprzedaż z ustępstwem  
w firmie **A. SPODENKIEWICZ**, Piotrkowska 150 i Konstantynowska 26.

od 1 zł.  
ręczniki

**3.50**  
Szelki gumowe

**1.30**  
Skarpetki  
niciansane

**15%**  
ustępstwa z torebek  
damskich

**58 zł.**  
Benjourka z dobrego  
sukna

**50 zł.**  
Pyjama męska  
z wierzby, mater

**45 zł.**  
Smoking (swetr)  
najmodniejszy

**14**  
reklamowych  
dni

**WAŻNE**  
DLA  
PROWINCJI

Na święta

Jedynie najtańsze źródło zakupu dla dalszej sprzedaży  
wyszekich  
**Artykułów Kosmetyczno-Perfumeryjnych**

Hurt-Defal

Warunki  
dogodne  
poleca

**SKŁAD PERFUMERYJNY**  
**Z. JOSKOWICZ**  
Łódź, ul. Zgierska Nr. 11.  
Telefon 64-42.

**Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski** 1341  
**JAN GHMIEL**  
ul. Piotrkowska 100, tel. 25-35.  
NAJLEPIEJ WYKONYWA REPERACJE  
NAJROZMAITSZYCH zegarów biurowych,  
fabrycznych, elektrycznych, kontrolnych,  
antyków, wieżowych (nowe wstawia) jak  
również zegarki bijące chronometry, chronografy,  
sztopery i wszelkie najprecyzyjniejsze  
zegarki damskie, szybko, tanio i solidnie  
na każde zżądanie we własnej pracowni  
pod osobistym nadzorem  
Firma egzystuje od 1912 r.

**Własna Wytwórnia Kołder**  
**Z. Chądzyńskiej**  
**16 PRZEJAZD 16**

**Radjoaparar**  
Kto chce nabyć dobry i tani na najdogodniejszych warunkach kupuje tylko w Łódzkim Tow. Radjowem ul. Piotrkowska Nr. 107, w podwórzu.  
**3 lampowy aparat tylko 140 zł.**  
Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy. Bezpłatne zbadanie aparatu. 1466

**Magazyn wykwiutnego obuwia**  
**W. Górski**  
ŁÓDZ  
ul. Sienkiewicza № 31  
Poleca eleganckie obuwie najnowszych fasonów  
Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób. Ceny umiarkowane. 356



UWAGA: Wielki wybór obuwia dzieciennego i dla młodzieży szkolnej.

**Sklep galanterji**  
ozdób wojskowych, policyjnych strażackich i uczniowskich  
**K. JAROCIŃSKIEJ**  
KONSTANTYNOWSKA № 57  
1297 (dawniej Piotrkowska 121)

**LUSTRA**  
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca  
**Fabryka Luster**  
**OSKAR KAHLERT**  
ŁÓDZ  
1197 ul. Wólczańska 109, Tel. 30-08.

**Bank Przemysłowców Łódzkich**  
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością  
**Ł ó d ź, Ewangelicka № 15**  
Rok założenia 1831 :: Rok założenia 1881  
zawiadamia niniejszem, że w dniu 15 marca 1929 r. o godzinie 6 po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243  
**30 Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
członków Banku z następującym porządkiem dziennym:  
1. Sprawozdanie za rok 1928  
a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej  
b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi  
c) przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego  
d) podział czystego zysku  
e) podział funduszu dyspozycyjnego  
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929  
3. Wybory:  
a) dwóch członków Rady Nadzorczej  
b) jednego członka Zarządu  
c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej  
4. Wnioski członków.  
Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.  
**ZARZĄD.**  
1491

**P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy**  
zapoznacie się z t. VII. Bibl. Praw Polskich, zawierającym ustawy i rozporządzenia  
**O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.**  
Cena egz. zł. 2.—  
WYDAWNICTWO Księgarni „Czyta” Łódź, Narutowicza 2

**Wszelkie**  
**Zioła lecznicze**  
poleca **APTEKA**  
D-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁÓDZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.  
UWAGA: Apteka przyjmuje moc do analizy. 36

**Bacność!**  
**Bocian się zbliża,**  
czy masz już **bliznę niemoiwęcą?**  
Do nabycia u  
**I. FRYMERA**  
Piotrkowska 75  
Filja: Piotrkowska 148. 1155



**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
USUWA  
PROBIEZ DO BÓLU GŁOWY  
DLA POROCZNYCH  
i dla dzieci  
WYDAWCA: „SOWA”  
Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50. Wystrzegaj się naśladowictw. 414

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215  
Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań spacj. godz. 3-5 po poł., w niedziele od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Kto** chce mieć dobry aparat Radjo na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy Polskie Radjo inż. Kizyżanowski i S-ka, Andrzeja Nr. 4.  
Bezplatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klienta nie zobowiązuje do kupna. 1490

**Magazyn i Pracownia Obuwia**  
Damskiego, męskiego i dzieciennego  
wykonywa po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po niższych cenach.  
**Fr. Świętek**  
Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 160.  
Firma istnieje od r. 1906. 1454

**Własna siedziba**  
Plac leśnikowski porośnięty lasem sosnowym 40-letnim jeden kilometr od miasta Podębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za mtr. kwadr. Na miejscu można nabyć kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Władomość w Podębicach ulica Suworowska u Grabiszewskiego

**Druciane**  
Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót betonowych  
we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
ŁÓDZ,  
Wólczańska 151, telefon 28-97

**Lustra, Trema**  
Wytwórnia Luster Szlifiernia szkła i Grawerowanie na szkle stołowym, liter i monogramów  
**JÓZEF LIGOCKI**  
Łódź. Zamenhofs 6 dawn. Rozwadowska

**Wykwalifikowana**  
**biuralistka**  
pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji, zaraz znajdzie stałą posadę. Ofarty pod „D. P.” do Administracji „Hasło Łódzkie”. 1483

**Dr. med. Rózaner**  
Dzielnia № 9, Tel. 28-98  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielne poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 1449

**Dr. med. Bogusławski**  
leczy naturalną bezlekarstwową metodą kregarstwa choroby: nerwowe (niemiec plicowa, astma), prześlany materji (reumatyzm) i kobiece.  
Godziny przyjęć od 5-aj do 8-aj.  
ul. **NAWROT** Nr. 2, pierwsze piętro, trzecia brama. 1476

**Zęby sztuczne**  
na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych, Piotrkowska 99. 1481

**LUSTRA TREMA**  
NA ZADANIE NA SPEŁNIE!  
FABRYKA LUSTER I SZLIFFIERNIA SZKŁA  
**ALFRED TESCHNER**  
ŁÓDZ, JULUSZA 20  
RÓG NAWROT / TEL. 40-61 / 396

**Ogłoszenia drobne**  
**Nauka**  
**Student**  
wyższego semestru udziela lekcji Zapó nionym metodą skró coną. Ratuje zagrożone promocje. Przy gotowuje do egzaminów. ul. Gdańska 23 m. 2, front i piętro, 770  
Udziałem lekcji języka francuskiego: konwersacja, literatura, Sienkiewicza 52 m. 36

**Kupno i sprzedaż**  
Sprzedaż okazjnie zakupionej biu-terji „Preciosa”, ul. Piotrkowska № 123 w podwórzu. 4546

**Biżuterje**  
kupuje, pełną wartość placę. Solidna traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska № 123, w podwórzu. 1456

**Meble**  
na raty, sypialnie dębowe, garderoby szafy, łózka pojedyncze i całe komplety, gwarancja kilkulatnia, zamiany Stolarnia Warszawska 16 przy Napiérkowskiego. 769

**Potrzebny**  
chłopiec do malarstwa, Juljusza 41, m. 4. 764

**Potrzebna**  
panienka do intro-ligatorni i chłopiec do praktyki, Dru-karnia, Sienkiewicza № 7 768

**Potrzebny**  
wychowawca do dzieci na kilka godzin po południowych, ul. Kilińskiego № 60 poprz. ofic. III p. m. 47 766

**Potrzebny**  
podręczny stolarz Brzezińska 61, Sa-ganowski 765

**Szofer-**  
mechanik poszukuje zajęcia prywatnie, laskawe oferty do „Hasła” pod „Mechanik”. 762